

MARIA NOWAK-KIEŁBIKOWA

POLITYKA WIELKIEJ BRYTANII WOBEC EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ W LATACH 1918 - 1921

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie mechanizmu powstawania i charakteru nowych koncepcji politycznych Wielkiej Brytanii wobec Europy Środkowo-Wschodniej w okresie od listopada 1918 do marca 1921 r. Cezurę początkową stanowi moment zakończenia pierwszej wojny światowej, cezurę końcową podpisanie traktatu handlowego między Wielką Brytanią a Rosją Radziecką.

Terytorium, jakiego dotyczyła wschodnioeuropejska polityka brytyjska, zawierało dwa regiony: wschodni, w którego skład wchodziła Rosja europejska wraz z państwami powstałymi całkowicie lub częściowo na terytoriach należących do byłego imperium rosyjskiego, to jest z państwami bałtyckimi i z Polską, oraz środkowy, obejmujący państwa sukcesyjne byłych Austro-Węgier i Rumunię.

Determinanty określające politykę brytyjską były różnorodne. Zaliczymy do nich przede wszystkim ówczesne tendencje imperialne i mocarstwowe, a także względy ekonomiczne, ideologiczne, mnogość programów politycznych, tradycyjne sympatie i antypatie społeczeństwa, wreszcie stereotypy myślenia polityków i cechy ich osobowości.

W hierarchii spraw zajmujących Wielką Brytanię w okresie powojennym kontynent europejski zajmował istotne miejsce, choć politykę brytyjską określało przede wszystkim posiadanie wielkiego imperium, dążność do utrzymania dominującej pozycji na morzach i do odzyskania pierwszorzędnego znaczenia w ekonomice światowej.

Poza perturbacjami spowodowanymi rozwojem ruchu narodowowyzwoleńczego Wielka Brytania borykała się w tych dziedzinach z silną konkurencją sojuszniczych mocarstw europejskich i pozaeuropejskich. Oprócz tradycyjnej rywalizacji francuskiej i włoskiej w okresie powojennym wyrosli nowi groźni współzawodnicy — Stany Zjednoczone Ameryki Pół-

nocnej i Japonia. Współzawodnictwo Stanów Zjednoczonych dotyczyło głównie ekonomiki. W związku ze zwycięstwem w tym kraju tendencji izolacjonistycznych z politycznego punktu widzenia odgrywało rolę raczej ograniczoną. Inaczej miała się rzecz z Japonią, która w związku z osłabieniem pozycji Rosji w Azji, będąc najsilniejszym interwentem na rosyjskich obszarach dalekowschodnich, stawiała się jedynym rywalem Anglii w tej części świata. Rywalizacja japońska rzutowała na brytyjską politykę wobec Rosji. Aby przywrócić równowagę sił na Dalekim Wschodzie, Wielka Brytania dążyła do utrzymania pozycji tego państwa jako mocarstwa azjatyckiego. W dążności tej jednakże nie była konsekwentna, ponieważ jednocześnie wykorzystując okoliczności pragnęła uszczuplić rosyjski stan posiadania, tam gdzie to wydawało się jej korzystne dla interesów brytyjskich, to jest w Azji Środkowej.

Mimo prymatu zagadnień pozaeuropejskich wydarzenia na kontynencie z natury rzeczy nie mogły być politykom brytyjskim obojętne. Aktywność polityczna tej części świata nieraz bywała groźna dla wysp brytyjskich. Aktywności tej Wielka Brytania przeciwstawiała zasadę Balance of Power. Tym samym Rosja wchodziła w krąg zainteresowania polityki brytyjskiej także z punktu widzenia jej interesów europejskich. Po pozbyciu się Rosji w 1907 r. jako konkurenta na terytoriach azjatyckich Anglia poparła bez zastrzeżeń jej politykę europejską, wyrażającą się w utrzymaniu status quo na ziemiach byłej Rzeczypospolitej i nad Bałtykiem oraz w ekspansji politycznej na Bałkanach.

Wypadki wojenne i rewolucyjne, a szczególnie zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji oraz upadek cesarstwa niemieckiego i rozpad monarchii austro-węgierskiej, zmieniły układ polityczny w Europie, unicestwiając tradycyjną równowagę sił. Fakt jej zachwiania na korzyść Francji sprawił, że chwilowa aliantka stawiała się znowu rywalką, której potęgę usiłowano przeciwstawić Niemcy i Rosję. Stąd głównie wzięło się łagodne traktowanie Niemiec na kontynencie i postulat odrodzenia ich ekonomiki. Potrzeba osłabienia Francji zbiegła się w tym wypadku z tradycyjnymi tendencjami filogermańskimi. Toteż nie można pominąć jako czynnika kształtującego stosunek Anglików do Niemiec fascynacji tym krajem, która wprawdzie potężnie zbladła w czasie wojny, ale żyła jeszcze w odczuciach części społeczeństwa brytyjskiego. Istotna była także rola, jaką Niemcy miały odegrać jako tama przed rewolucją bolszewicką oraz jako ekonomiczny partner do handlu z Rosją. Dążenie do zaszachowania Francji powodowało również tendencję do przyspieszenia stabilizacji stosunków społecznych, politycznych i ekonomicznych w Rosji i utrzymania pozycji tego państwa nie tylko jako mocarstwa azjatyckiego, ale także i europejskiego. Równocześnie, podobnie jak na terytorium azjatyckim.

politycy brytyjscy pragnęli wykorzystać sprzyjające okoliczności, by osłabić Rosję nad Bałtykiem.

Czynnikiem nowej równowagi miał być również Wiedeń, skupiający wokół siebie państwa sukcesyjne byłej monarchii austro-węgierskiej. Już w czasie wojny Wielka Brytania usiłowała doprowadzić do odrębnego pokoju z Austro-Węgrami i wciągnąć ten kraj w orbitę polityki brytyjskiej. Jednoczesne popieranie ruchów narodowowyzwoleńczych na terenie Austro-Węgier, szczególnie działalności czeskiej, świadczy o próbach dywersji i chęci zabezpieczenia się na tym odcinku w razie ewentualnego rozpadu monarchii. Rozpad pojmowano jednak w sensie uzyskania przez poszczególne narody większej autonomii, także politycznej, jednakże przy pozostawieniu Wiednia jako ośrodka odgrywającego główną rolę wśród narodów bałkańskich.

Zgodnie z tym rozumowaniem zarówno wydarzenia w Rosji, jak i w Austro-Węgrzech uznano za chwilowe zakłócenie i spodziewano się, że niezależnie od formy bytu państwowego poszczególnych narodów geopolityczny układ sił w Europie Środkowo-Wschodniej sprawi, że wcześniej czy później Moskwa i Wiedeń będą znowu stanowić centra dyktujące politykę w tej części Europy.

Z takich założeń wynikał stosunek polityków brytyjskich do zagadnienia państw nowych i małych powstałych na terytorium środkowo- i wschodnioeuropejskim, to jest Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii. Wielka Brytania patrzyła na nie przez pryzmat polityki mocarstwowej, na której tle znaczyły one niewiele. Jednakże w swoich politycznych rachubach Anglia nie mogła całkiem pominąć nowych państw, ponieważ dawały one o sobie znać swymi walkami, antagonizmami, nacjonalizmami. Wobec tego brano je pod uwagę w takich czy innych kombinacjach. Starano się też powściągnąć ich ambicje, sprawić, aby nie przeszkadzały, aby były biernymi statystami politycznych wydarzeń.

Oprócz powodów politycznych wpływ na zainteresowanie Wielkiej Brytanii Europą Środkowo-Wschodnią miały także motywy ekonomiczne. Rynek rosyjski i bałkański były nie do pogardzenia w warunkach powojennego zubożenia świata i grożącej konkurencji, nawet dla Anglii posiadającej wyjątkowo szerokie możliwości eksportowe. Jednakże w dużej mierze o kombinacjach ekonomicznych decydowały względy polityczne. Zdaniem polityków brytyjskich opanowanie ekonomiki poszczególnych krajów miało być skutecznym środkiem nacisku politycznego. Toteż możliwościami ekonomicznymi Europy Środkowo-Wschodniej interesowały się głównie koła polityczne, a nie gospodarcze. Brytyjskim mężom stanu nie udało się skłonić do swoich koncepcji żadnych poważnych firm. Sfery finansowe, nie licząc kapitału spekulacyjnego, nie chciały angażować się

w ryzykowne transakcje, nie znajdowały też na ogół w krajach środkowo- i wschodnioeuropejskich poważniejszych partnerów.

Na charakter stosunków między Wielką Brytanią a Europą Środkowo-Wschodnią wpłynęły również w pewnej mierze względy ideologiczne. Anglicy na ogół długo nie wierzyli, że wypadki rewolucyjne będą miały trwałe następstwa, i uważali je za przejściowy incydent. Niemniej uznali za konieczne włączenie się w akcję kontrrewolucyjną. Działalność brytyjska zmierzała wprawdzie do likwidacji rewolucji socjalistycznej w Rosji i na Węgrzech środkami politycznymi, a następnie do gospodarczej odbudowy Rosji i wciągnięcia jej w krąg interesów świata kapitalistycznego. Anglicy mimo braku wiary w zwycięstwo rewolucji rosyjskiej, w obliczu jej permanentnego rozwoju, szczególnie w 1920 r., poważnie obawiali się przesunięcia wpływów komunistycznych na zachód.

Dodatkowym czynnikiem komplikującym politykę brytyjską były istotne rozdziewki między programem rządu a koncepcjami różnych instytucji, partii politycznych, grup społecznych i poszczególnych polityków. Poważne różnice zdań występowały wewnątrz gabinetu koalicyjnego, szczególnie między Foreign Office i War Office oraz Treasury. Do tego należy dodać częste rozbieżności między programem rządu a większością parlamentu, co przy prerogatywach i autorytecie parlamentu w liberalnym systemie władzy miało niebagatelne znaczenie.

Zakładając najbardziej nawet konserwatywne tendencje polityczne, nowe okoliczności, jakie powstały po I wojnie światowej, musiały spowodować modyfikację tradycyjnej polityki brytyjskiej. To, czy modyfikacja ta szła we właściwym lub niewłaściwym kierunku, zależało od umiejętności dokonania przez polityków brytyjskich prawidłowej oceny wydarzeń europejskich i zastosowania jej w działalności politycznej. Od rezultatów tej działalności będzie zależała ostateczna ocena polityki brytyjskiej wobec wschodniej i środkowej części kontynentu europejskiego¹.

¹ Najważniejsza literatura dotycząca polityki brytyjskiej: V. D' Abernon, *An Ambassador of Peace*, London 1921; A. Carton de Wiart, *Happy Odyssey*, London 1950; E. H. Carr, *International Relations between the Two World Wars, 1919 - 1939*, London 1939; tenże, *The Twenty Years Crisis 1919 - 1938. An Introduction to the Study of International Relations*, London 1939; W. S. Churchill, *The World Crisis. The Aftermath*, London 1929; G. P. Gooch, A. W. Ward, *The Cambridge History of British Foreign Policy*, t. III, Cambridge 1923; Howard of Penrith, *Theatre of Life, Life Scen from the Stalls 1905 - 1936*, London 1936; J. Joll, *Britain and Europe*, London 1950; D. Lloyd George, *Prawda o traktacie wersalskim*, Warszawa 1939; I. M. Lemm, *Wnieszniaya politika Wielikobritanii ot Wersalia do Locarno*, Moskwa 1947; W. N. Medlicott, *British Foreign Policy since Versailles, 1919 - 1939*, London 1940; H. Nicolson Curzon, *the Last Phase 1919 - 1925. A Study in Post War-Diplomacy*, London 1937; Riddell Lord, *Inti-*

Kluczowym obiektem brytyjskiej polityki wschodnioeuropejskiej była zawsze Rosja. Tymczasem ocena sytuacji w tym państwie nastęrczała szczególne trudności. Dojście do władzy bolszewików, jako wydarzenie bez precedensu, wywołało dezorientację co do kierunku rozwoju państwa rosyjskiego. Wprawdzie jak już wspomniano, Anglicy na ogół nie wierzyli w trwałość rewolucyjnych przeobrażeń, ale wiara ta niekoniecznie oznaczała oczekiwanie na szybki upadek władzy bolszewickiej. Część polityków zakładała raczej stopniowe stępienie ostrza rewolucyjnego i przeistoczenie się systemu bolszewickiego w liberalnokapitalistyczny. Złożoność i nowość zagadnienia spowodowała, że począwszy od wybuchu rewolucji aż do końca 1919 r. rząd brytyjski nie miał ustalonego poglądu, jaką metodę postępowania wobec Rosji należy uznać za najlepszą, a co za tym idzie — nie miał sprecyzowanej polityki. W dyplomacji dominowały wówczas dwie tendencje. Nazwijmy je konserwatywną i realistyczną. Rzecznicy pierwszej wywodzili się głównie z kół militarnych z ministrem wojny Winstonem Churchillem i szefem sztabu generalnego Henry Wilsonem na czele. Oni też byli głównymi zwolennikami natychmiastowej rozprawy z rewolucją, a zarazem rzecznikami udziału Wielkiej Brytanii w interwencji zbrojnej państw sprzymierzonych, intensywnego wspomagania kontrrewolucji rosyjskiej i uwzględniania postulatów politycznych wysuwanych przez kolejne prawicowe rządy rosyjskie. Według drugiej tendencji, biorącej pod uwagę nowe realia, choć niekoniecznie je afirmującej, należało uznać, że władza w Rosji de facto należy do bolszewików, i wyciągnąć stąd maksymalne korzyści. Tego zdania były liberalne koła dyplomatyczne z premierem Dawidem Lloyd George'em na czele, finansjera, przemysłowcy, postępową inteligencja oraz robotnicy. Każda z tych grup opowiadając się za polityką realistyczną wychodziła z innych założeń i dążyła do innych celów. Koła dyplomatyczne pragnęły utrzymać Rosję jako mocarstwo, ale zarazem osłabić wpływy rosyjskie w Azji Środkowej i Mniejszej oraz nad Bałtykiem, wyeliminować wpływy francuskie z Rosji i uniemożliwić bliższe związki między Rosją i Niemcami. Z kolei finansjera i przemysłowcy pragnęli przez uczestniczenie w reorganizacji ekonomicznej Rosji otworzyć rynki rosyjskie dla przemysłu brytyjskiego, zagrożonego kryzysem nadprodukcji i bezrobociem, a jednocześnie nie dopuścić do konkurencji Francji i Niemiec na tym terenie. Obie te grupy przewidywały nieuchronną likwidację komunizmu drogą ewolucyjną. Postępową inteligencja opowiadała się za stabilizacją stosunków z Rosją Ra-

mate Diary of the Peace Conference an after 1918 - 1923, London 1933; P. A. Reynolds, *British Foreign Policy in the Inter-War Years*, London—New York—Toronto 1954; P. Renouvin, *Histoire de relations internationales*, t. VII, *Les Crises du XXe siècle*, I. De 1914 à 1929, Paris 1957.

dziecką z racji swego demokratyzmu i hołdowania ideałom pacyfistycznym. Robotnicy zaś pragnęli tego samego głównie z pobudek ideologicznych. Byli oni zafascynowani rewolucją, która w ich oczach urzeczywistniała marzenia proletariatu o przejęciu władzy politycznej i zbudowaniu państwa socjalistycznego, i procesy te uważali za trwałe i nieodwracalne.

Polityka rządu była wypadkową obu krzyżujących się tendencji i ich wszystkich odcieni. To, czy górę brała pierwsza czy druga tendencja, zależało od szans rosyjskiej kontrrewolucji, od presji wywieranej na rząd przez Parlament, opinię publiczną oraz koła robotnicze, a także od sytuacji ekonomicznej Wielkiej Brytanii. W efekcie w działalności brytyjskiej widzimy ciągle wahania i niekonsekwencje².

Zgodnie z układem z dnia 23 XII 1917 r. o podziale Rosji na strefy wpływów francuskich i brytyjskich na początku 1918 r. przybyły interwencyjne wojska brytyjskie na Kaukaz, do Rosji Północnej i na Syberię w celu wspomagania atutybolszewickich armii Kołczaka i Denikina. Oddziały brytyjskie nie były liczne. Składały się one z około 30 tys. żołnierzy pod dowództwem generała Thompsona rozlokowanych w Gruzji, Armenii i Azerbejdżanie oraz około 18 tys. pod dowództwem generała Edmunda Ironside'a w Murmańsku i Archangielsku. Dwa bataliony dowodzone przez pułkownika Warda i podległe ogólnemu brytyjskiemu kierownictwu wojskowemu generała Knoxa, stacjonujące we Władywostoku i Omsku, miały znaczenie raczej symboliczne i spełniały funkcje związane z dostarczaniem sprzętu i amunicji. Oprócz nich działała na Krymie brytyjska misja wojskowa z generałem Briggsem. Oddziały te na ogół nie brały udziału w walkach. Pomoc brytyjska polegała głównie na zaopatrywaniu „białych armii” w broń, amunicję, ekwipunek i żywność, na dostarczaniu oficerów i doradców oraz na udzielaniu moralnego poparcia. W związku z tymi zadaniami obok oddziałów wojskowych przebywały w tych rejonach także przedstawicielstwa polityczne na czele z wysokimi komisarzami brytyjskimi: Lindleyem w Archangielsku, Charlesem Elio-

² Oprócz literatury wymienionej w przypisie pierwszym do najciekawszych pozycji dotyczących stosunków brytyjsko-rosyjskich należą: G. Buchanan, *My Mission to Russia and other Diplomatic Memoirs*, London 1923; Z. Coates, *A History of Anglo-Soviet Relations*, London 1945; H. Fisher, *Soviet Russia and the West*, Stanford 1957; N. P. Kuźmin, *Kruszenie posledniego pochoda Antanty*, Moskwa 1958; A. R. Marriott, *Anglo-Russian Relations 1689 - 1943*, London 1944; J. Seaton-Watson, *Eastern Europe between the Wars 1918 - 1948*, Cambridge 1945; B. J. Sztejn, *Russkij Wopros na Parizskoj Mirnoj Konfierencji*, Moskwa 1949. Wyłączając stosunki brytyjsko-rosyjskie, a także brytyjsko-polskie, pozostałe zagadnienia uwzględnione w niniejszym artykule znalazły jedynie minimalne miejsce w dostępnych mi pamiętnikach i monografiach. W związku z tym główną podstawę materiałową rozprawy stanowią dokumenty drukowane.

tem w Omsku i Wardropem w Baku, a w późniejszym okresie z Johnem Halfordem Mackinderem na Krymie ³.

Głównym celem interwencji w pierwszym okresie wojny była nie tyle walka z rewolucją, ile chęć utrzymania frontu wschodniego. Za cenę walki z Niemcami rząd brytyjski gotów był uznać wówczas rządy radzieckie w Murmańsku i Archangielsku, o czym świadczy działalność na tym terenie brytyjskiego konsula R. H. Bruce Lockharta. Kampania antyniemiecka na wschodzie kosztowała rząd brytyjski 565 milionów funtów, toteż dowództwo brytyjskie nie chciało się pogodzić z myślą, że front wschodni może przestać istnieć ⁴.

Po zakończeniu wojny rząd brytyjski początkowo zamierzał wycofać się zupełnie z akcji interwencyjnej i ewakuować wojska, ograniczając się jedynie do finansowej pomocy dla „białych” generałów. W grudniu 1918 r. ogłoszono ewakuację wojsk z Rosji Północnej, co spotkało się z aplauzem żołnierzy, których nie nęcił udział w rosyjskiej wojnie domowej i którzy chcieli wracać do rodzin.

W okresie tym rząd brytyjski nie był skłonny do angażowania się w wojnę z Rosją Radziecką. Dał temu wyraz podczas debaty w Radzie Najwyższej w dniach od 12 do 22 I 1919 r. nad generalną linią polityki państw sprzymierzonych wobec Rosji, nie akceptując planu ogólnoeuropejskiej antysocjalistycznej krucjaty, którą zaproponował marszałek Foch. Na tejże naradzie rząd brytyjski opowiedział się za innym środkiem walki z Rosją Radziecką, to jest za blokadą ⁵.

W lutym tegoż roku rząd brytyjski wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych przeciwstawił planowi Focha własny projekt likwidacji lub neutralizacji rewolucji nie poprzez interwencję zbrojną, lecz przez pośrednictwo mocarstw w negocjacjach między ugrupowaniami politycznymi rosyjskimi. Gdy projektowane spotkanie na Wyspach Książęcych nie doszło do skutku, Anglicy wspólnie z Amerykanami przedsięwzięli próbę porozumienia z Leninem za pośrednictwem misji amerykańskiego dyplomaty Williama Christiana Bullita. Pertraktacje nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów z dwóch powodów. Rząd radziecki nie mógł przyjąć warunków mocarstw, które prowadziły do restytucji kapitalizmu w Rosji. Reprezentanci zaś państw sprzymierzonych przerwali je w związku ze

³ *Documents on British Foreign Policy*, London 1958, 1960, 1961, seria pierwsza (dalej cytowane jako DBFP), t. III, s. 308 - 312.

⁴ DBFP, t. III, nr 399, pismo Curzona do Balfoura.

⁵ *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference*, t. III, Washington, s. 581 - 584, 623 - 628, 634 - 642, 647 - 653, 676 - 677.

zmianą sytuacji na froncie wojny między bolszewikami i kontrrewolucyjnymi armiami rosyjskimi ⁶.

Zwycięstwa „białych” generałów spowodowały zwrot dyplomacji brytyjskiej od negocjacji z bolszewikami do intensywnego poparcia armii kontrrewolucyjnych i postawienia na ich zwycięstwo. W rezultacie zapowiedziana ewakuacja wojsk z Rosji Północnej została wstrzymana. W marcu przybyły na to terytorium nowe wojskowe posiłki angielskie pod dowództwem generała Grogana. Ze względu na silny ruch pacyfistyczny w Wielkiej Brytanii przysłano je pod pozorem zabezpieczenia odwrotu oddziałów wojsk stacjonujących w Rosji ⁷.

Wszystkie wojska brytyjskie przebywały w Rosji do jesieni 1919 r. Dopiero od końca września zaczyna się ich stopniowa ewakuacja, która objęła najpierw Rosję Północną i Syberię, a następnie Krym (od marca 1920 r.) i Kaukaz (wiosna 1921 r.). Podobnie jak w okresie wojny, pomoc polegała głównie na dostarczaniu uzbrojenia, ekwipunku i żywności oraz politycznego poparcia. Pomoc ta nie była jednak mała, skoro do poprzedniego rachunku możemy dopisać nowe 94 miliony funtów ⁸.

Spośród „białych” generałów Anglicy poparli głównie admirała Aleksandra Kołczaka, Nikołaja Judenicza i Antona Denikina.

Wydatna pomoc, jaką Kołczak otrzymywał poczynawszy od grudnia 1918 r. (od Wielkiej Brytanii 9 milionów funtów miesięcznie) niewątpliwie przyczyniła się do jego marcowych zwycięstw. Licząc, że jest to zwycięstwo trwałe, po blisko dwumiesięcznych naradach — mimo zastrzeżeń do polityki narodowościowej Kołczaka — mocarstwa uznały jego rząd w dniu 26 maja. Jednakże wówczas szczęście odwróciło się już od admirała. Po jego przegranej pomoc materialna została mu cofnięta ⁹.

Poczynawszy od czerwca do połowy września 1919 r. dowództwo brytyjskie liczyło na zwycięstwo Judenicza. Brytyjczycy wiązali duże nadzieje z planowaną ofensywą na Piotrogród, początkowo przy pomocy sił fińskich, a następnie estońskich, łotewskich i litewskich. Rozpatrywano nawet możliwość użycia sił polskich, co jednak napotykało liczne obiekcje. Przygotowania do tej kampanii stały się powodem daleko posuniętych spekulacji dyplomacji brytyjskiej. Ponieważ państwa bałtyckie nie chciały się zdecydować na udział w interwencji bez gwarancji ze strony Kołczaka dotyczących ich niepodległości i granic, ten zaś nie chciał jej udzielić, z inspiracji brytyjskiej powstał 11 sierpnia marionetkowy rząd Lianozowa, który zgodził się uznać rządy Estonii, Łotwy i Litwy. W dniu 26

⁶ DBFP, t. III, zakończenie nru 308, propozycje Bullita.

⁷ Lloyd George, *op. cit.*, t. I, s. 343.

⁸ DBFP, t. III, nr 399, cytowane już pismo Curzona do Balfoura.

⁹ DBFP, t. III, załącznik do nru 223, nr 255, korespondencja między Kołcza-

sierpnia odbyło się w Rydze wojskowe spotkanie państw bałtyckich z udziałem Marsha, szefa sztabu generalnego wojsk brytyjskich dowodzonych przez generała H. Gougha, który stał na czele brytyjskiej misji wojskowej w państwach bałtyckich. Podczas narady zgodzono się w zasadzie co do wspólnej akcji, wyznaczając jej termin na dzień 15 września. Jednakże działalność brytyjska była sztyta zbyt grubymi nićmi, toteż gdy Wielka Brytania odrzuciła prośbę państw bałtyckich o gwarancje dotyczące ich niepodległości i nie udzieliła postulowanej przez nie pomocy materialnej, państwa te wycofały się z akcji. W efekcie ofensywa na Piotrogród została zaniechana. Brytyjski minister spraw zagranicznych George Nathaniel Curzon odciął się wówczas od Lianozowa, zrzucając winę na Gougha za „wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Rosji”¹⁰.

Ostatnia faza pomocy dla kontrrewolucyjnych generałów przypada na październik—grudzień 1919 r. Podobnie jak w poprzednich wypadkach związana była ze zwycięską ofensywą, tym razem Denikina. Otrzymał on poważną pomoc materialną w wysokości dwudziestu sześciu milionów funtów i poparcie polityczne ze strony misji brytyjskiej na czele z wysokim komisarzem Mackinderem. Rząd brytyjski usiłował namówić do udzielenia intensywnej pomocy Denikinowi Polskę, Rumunię i kraje zakaukaskie. W kierunku tym działali przedstawiciele brytyjscy w tych krajach Horace Rumbold, Frank Rattigan i Wardrop oraz Mackinder. Szczególnie zabiegano o przychyłność Polski. Pod wpływem nalegań Anglików udała się do Denikina polska misja polityczna. Mackinder i jego oficer polityczny Keyes pertraktowali z Piłsudskim. Jednakże podobnie jak w poprzednich wypadkach rozbieżności między Denikinem a państwami położonymi na południowych granicach Rosji w kwestii ich niepodległości i granic były nie do przewyciężenia. Wkrótce pierwsze klęski Denikina przyniosły stopniowe wycofywanie pomocy brytyjskiej. W dniu 2 grudnia na posiedzeniu gabinetu mówiono głównie o poparciu moralnym, w dniu 31 III 1920 r. cofnięto wszelką pomoc¹¹.

Analizując przyczyny, dla których Wielka Brytania udzieliła kontrrewolucji rosyjskiej w 1919 r. dość wydatnej pomocy, należy wziąć pod uwagę następujące momenty. Po pierwsze, dążność do utrzymania Rosji

kiem i przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych; nr 342, memorandum Harveya; nr 399, 613, memorandum Foreign Office.

¹⁰ DBFT, t. III, nr 262 załącznik do nru 262, nr 266, korespondencja w sprawie wejścia Finów do Piotrogradu, warunki Mannerheima; nr 331, 385, załącznik do nr 385, nr 414, 463, korespondencja między Curzonem i Balfourem a Goughem, Pirie-Gordonem oraz Kennardem.

¹¹ DBFP, t. III, nr 452, 453, 460, 461, 499, korespondencja między Curzonem a Wardropem, Rattiganem i Crowe'em, nr 506, raport Rumbolda; nr 508, raport Wardropa; nr 576, instrukcja Curzona dla Mackindera.

jako mocarstwa, a zarazem do przywrócenia w niej sytuacji zbliżonej do przedwojennej, korzystnej dla Wielkiej Brytanii. Po drugie, chęć wyciągnięcia maksymalnych korzyści z chwilowego osłabienia Rosji i z ewentualnej wygranej sił starorosyjskich. W tym wypadku Wielka Brytania włączając się do działań interwencyjnych i uzależniając tym samym od siebie rządy rosyjskie rezerwowała niejako dla siebie udział zarówno w ekonomicznej penetracji Rosji, jak i w ustanowieniu tam takiego układu sił, który uniemożliwiłby w przyszłości temu państwu zagrożenie interesom brytyjskim w Azji, a także w Europie. Ten ostatni wzgląd sprawił, że Wielka Brytania poparła kontrrewolucję głównie militarnie i finansowo, a w mniejszym stopniu politycznie. Żywioły starorosyjskie, które nią kierowały, dążyły do przywrócenia dawnego reżimu, a zarazem jednolitej i niepodzielnej Rosji. Tym zaś Wielka Brytania nie była zainteresowana. Carat rosyjski — jak wiemy — był przez szereg wieków rywalem Anglii w Azji. Jego upadek stwarzał perspektywę definitywnej eliminacji Rosji jako współzawodnika. Dlatego Wielka Brytania dążyła do ustanowienia w tym kraju rządów konstytucyjnych. Rząd brytyjski poparł dążenia narodowowyzwoleńcze narodów zakaukaskich i nadbałtyckich mając na względzie własne interesy imperialistyczne, co znalazło wyraz w tajnej konwencji Clemenceau—Milner dotyczącej podziału stref wpływów w Rosji na wzór kolonialny. Rząd brytyjski liczył także, że rządy Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu będą bardziej niż Rosja skłonne zagwarantować Wielkiej Brytanii możliwość eksploatacji ich bogactw naturalnych, z których szczególne znaczenie miała nafta. W wypadku zaś przejścia państw bałtyckich pod wpływ Wielkiej Brytanii zyskiwała ona dogodny dostęp do rynku rosyjskiego. Po trzecie wreszcie, Wielka Brytania poparła rosyjską kontrrewolucję także jako państwo kapitalistyczne, z natury rzeczy dążące do stłumienia rewolucji socjalistycznej z uwagi na jej aspekt ekonomiczny i ideologiczny, który utrudniał wciągnięcie Rosji w strefę wpływów gospodarki kapitalistycznej, straszył perspektywa skomunizowania Europy i zarysowującym się zbliżeniem między rządem radzieckim i Niemcami.

Względy te i wynikające z nich wahania powodowały dość elastyczną dyplomację Wielkiej Brytanii wobec Rosji Radzieckiej. Toteż w momentach załamywania się kolejnych ofensyw kontrrewolucyjnych w polityce brytyjskiej odżywała realistyczna tendencja. Odżywały się wówczas wątpliwości, czy popieranie przegrywających generałów leży w interesie Wielkiej Brytanii, czy nie lepiej porozumieć się z nowym rządem rosyjskim, uznać go jako czynnik stabilizacyjny, dać mu pomoc ratując tym samym Rosję od dalszego rozkładu, wreszcie wciągnąć Rosję w zasięg ekonomiki i polityki brytyjskiej, ubiegając pod tym względem Francję i Niemcy. Koncepcje te zyskiwały coraz więcej zwolenników, tym bar-

dziej że w ich kierunku parla opinia publiczna, szczególnie zaś kręgi labourzystowskie.

Pierwsze symptomy nowego kursu widzimy w próbach negocjacji Granta Watsona, pierwszego sekretarza poselstwa brytyjskiego w Kopenhadze, z pełnomocnikiem radzieckim Maksimem Litwinowem, które rozpoczęły się w tym mieście w końcu listopada 1918 r. Oficjalnie dotyczyły one wymiany jeńców, nieoficjalnie obie strony przeprowadziły sondaże co do możliwości porozumienia w sprawach ekonomicznych i politycznych¹².

Innymi zwiastunami zwycięstwa tendencji realistycznych były kolejne memoranda Foreign Office w sprawie polityki wobec Rosji. Najpełniejszą analizę sytuacji rosyjskiej i zadań, jakie stanęły przed polityką brytyjską, zawierało memorandum R. H. Hoare'a z 22 grudnia. Hoare skrytykował dotychczasową politykę negacji wobec rządu radzieckiego oraz złudzenia, że komunizm może być zniszczony w Rosji siłą militarną, wskazywał na nieuchronne zwycięstwo rządu radzieckiego i w związku z tym na możliwość znalezienia się z nim w stanie wojny, o ile Wielka Brytania nie wycofa się z interwencji przed całkowitą klęską „białych” generałów. Hoare sugerował, że w tej sytuacji należy rozpocząć negocjacje z rządem radzieckim w celu uniknięcia kompromitacji politycznej i nawiązania kontaktów handlowych. Uznał on to za konieczne zarówno ze względu na sytuację ekonomiczną, jak i na wzrastające trudności rządu brytyjskiego atakowanego przez opozycję za kontynuowanie kosztownej interwencji, a także ze względu na potencjalne zagrożenie interesów brytyjskich przez Japonię, która odgrywała główną rolę w interwencji na Dalekim Wschodzie¹³.

Całkowita klęska kontrrewolucji przyniosła chwilowe zbliżenie brytyjsko-francuskie, wyrażające się w zaakceptowaniu przez Lloyd George'a francuskiego programu kordonu sanitarnego wokół Rosji (12 XII 1919 r.). Ale było to już ostatnie wahanie¹⁴.

Na wiosnę 1920 r. ostatecznie zwyciężyła tendencja realistyczna, co spowodowało całkowite wycofanie się Wielkiej Brytanii z interwencji i zwycięstwo nowej orientacji politycznej, wyrażającej się w dążności do jak najszybszego zlikwidowania stanu wojennego w Europie Wschodniej i do nawiązania stosunków handlowych z Rosją Radziecką.

W myśl założeń polityków brytyjskich stosunki handlowe z Rosją Radziecką nabierały szczególnego aspektu politycznego. Chodziło przede

¹² DBFP, t. III, nr 562, 572, 583, 599, 614, korespondencja Watsona i O'Grady'ego; nr 590, instrukcja Curzona.

¹³ DBFP, t. III, nr 619, memorandum Hoare'a.

¹⁴ DBFP, t. II, s. 744 - 748, protokół konferencji między Lloyd George'em i innymi członkami rządu brytyjskiego a Clemenceau i ambasadorami Stanów Zjednoczonych i Włoch w dniu 12 XII 1919 r.

wszystkim o wzmocnienie Rosji jako czynnika równowagi politycznej, a zarazem o skierowanie jej na drogę ewolucji w kierunku kapitalistycznym. Sądono, że wymiana towarów pociągnie za sobą konieczność odstępstwa od kanonów gospodarki socjalistycznej, to zaś zmniejszy możliwości Rosji oddziaływania propagandowego na proletariat zachodnioeuropejski, rozszerzania przez nią wpływów rewolucyjnych w Azji i wyjaśniania wewnętrznych niepowodzeń blokadą kapitalistyczną. Zarazem zaś chciano uzdrowić brytyjską ekonomikę przez otwarcie chłonnego rynku rosyjskiego dla przemysłu angielskiego zagrożonego kryzysem nadprodukcji. Pozwoliłoby to zlikwidować bezrobocie i podnieść stopę życiową klasy robotniczej, a przez to usunąć pożywkę dla agitacji socjalistycznej¹⁵.

Brytyjskie tendencje polityczne i gospodarcze wywarły wpływ na kształtowanie się stosunku Rady Najwyższej mocarstw sprzymierzonych do kwestii rosyjskiej. Nie ulega wątpliwości powiązanie styczniowych i lutowych uchwał Rady z memorandum Lloyd George'a, w którym proponował, aby wszystkie państwa europejskie nawiązały stosunki handlowe z Rosją Radziecką. Toteż 16 I 1920 r. Rada powzięła uchwałę o zniesieniu blokady ekonomicznej Rosji, zaakceptowała plan zachodnioeuropejsko-rosyjskich kontaktów gospodarczych i ogłosiła swą neutralność wobec walki państw ościennych z Rosją Radziecką¹⁶.

Zgodnie z decyzją Rady Najwyższej w kwietniu doszło w Kopenhadze do wstępnego spotkania między reprezentantami Rady i delegatami rosyjskimi. W dniu 26 kwietnia Rada powołała Komitet Ekonomiczny, który miał doprowadzić do zawarcia umowy z delegacją rosyjską i nakreślić plan wymiany handlowej. Negocjacje miały odbyć się w Londynie, co stawiało Wielką Brytanię w korzystnej pozycji głównego mediatora¹⁷.

Po kontrowersjach w sprawie składu delegacji radzieckiej (Litwinowa uznano za persona non grata) i po podpisaniu umowy o wyrzeczeniu się propagandy politycznej, 27 maja przybyła do Londynu delegacja radziecka pod przewodnictwem Leonida Krasina. Oprócz negocjacji z Komitetem Ekonomicznym Krasin odbył kilka rozmów z Lloyd George'em i innymi członkami gabinetu brytyjskiego. Wynikało z nich, że między reorganizacją stosunków handlowych a kwestiami politycznymi istnieje ścisły związek. Z noty, którą Krasin zawiózł do Moskwy 30 czerwca, wynikało, że rząd brytyjski może odnowić handel z Rosją pod warunkiem powstrzymania się Rosji od propagandy w Azji, pozwolenia na powrót do Anglii

¹⁵ DBFP, t. III, nr 619, cytowane już memorandum Hoare'a; t. XII, nr 787, 818, memoranda H. F. B. Maxse'a w sprawie ekonomicznej polityki wobec Rosji i politycznych aspektów handlu z Rosją.

¹⁶ DBFP, t. III, nr 71, 74, 76.

¹⁷ DBFP, t. III, nr 559, 562, 614, korespondencja Smytha i Watsona.

obywateli brytyjskich znajdujących się na terytorium Rosji, wypłacenia odszkodowań cudzoziemcom wydziedziczonym w Rosji i nieprzysyłania do Wielkiej Brytanii ludzi przez nią nie pożądanych. Dnia 7 lipca rząd radziecki zaakceptował warunki brytyjskie¹⁸.

Jednakże w tym samym czasie przebieg wojny polsko-radzieckiej skomplikował dalsze negocjacje. Wprawdzie zgodnie z notą wysłaną do chargé d'affaires angielskiego w Berlinie lorda Kilmarnocka i instrukcją Curzona dla admiralicji rząd brytyjski zobowiązał się nie oferować pomocy tym państwom, które podjęły agresywne operacje przeciw Rosji Radzieckiej, i zaproponował podtrzymanie konferencji w Londynie w celu doprowadzenia do pokoju między Rosją a Polską, a następnie dopiero załatwienie problemów ekonomicznych, ale wydarzenia związane z przebiegiem wojny doprowadziły do dużego naprężenia między obu stronami¹⁹.

Chcąc jak najprędzej doprowadzić do pokoju między Rosją a Polską oraz uważając sprawę polską za atut w negocjacjach z Rosją, Lloyd George podjął się w imieniu państw sprzymierzonych mediacji między obu wojującymi państwami. W następstwie dochodzi do wymiany szeregu not zapoczątkowanych słynną notą z 11 lipca, w których Wielka Brytania proponowała Rosji bardzo dogodne warunki rozejmu zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej z 2 XII 1919 r. i własne pośrednictwo w rozmowach pokojowych z Polską. W związku z początkowym odrzuceniem przez Rosję postulatu pośrednictwa brytyjskiego rząd brytyjski wycofał ten warunek, a na skutek zapewnienia ze strony radzieckiej o zaproszeniu rządu polskiego do negocjacji w sprawie rozejmu zgodził się 26 lipca na ponowny przyjazd do Londynu Krasina. Ponieważ z kolei rząd radziecki cofnął zastrzeżenie co do pośrednictwa brytyjskiego, nowa delegacja radziecka, która przyjechała do Londynu, składała się z delegacji pokojowej na czele z Lwem Kamieniewem i z właściwej delegacji handlowej z Krasinem²⁰.

Jednakże negocjacje napotykały trudności w związku z sytuacją wojenną na ziemiach polskich. Rząd brytyjski znalazł się w trudnej sytuacji. Z jednej strony zależało mu na istnieniu silnej Rosji, na doprowadzeniu do końca negocjacji handlowych z tym państwem oraz na uspokojeniu brytyjskiej opozycji, która sprawiała kłopoty rządowi, i z racji tej nie chciał angażować się w konflikt po stronie polskiej, z drugiej jednak strony Wielka Brytania obawiała się, że upadek kapitalistycznej Polski

¹⁸ DBFP, t. XII, nr 782, memorandum Maxse'a; t. VIII, nr 24, protokół brytyjsko-radzieckich rozmów w Londynie w okresie 3 IV - 7 VI 1920; *House of Commons, Parliamentary Debates*, 5th series, t. 130, cols 164, t. 131, cols 2369 - 2372; "The Times", 15 VI 1920, s. 9.

¹⁹ DBFP, t. XI, nr 264, 3f6, korespondencja Curzona.

²⁰ *Dokumenty wnieszonej polityki SSSR*, t. III, Moskwa 1959, s. 47 - 54, 61 - 63; DBFP, t. XII, nr 782, cytowane już memorandum Maxse'a.

spowoduje przerwanie tamy między Rosją a Niemcami, a w konsekwencji komunizm stanie u wrót Europy Zachodniej i zagrozić może także Wielkiej Brytanii.

Ta dwoistość tendencji brytyjskich spowodowała niezdecydowane działanie. Nota z 3 sierpnia do rządu radzieckiego, która w swych założeniach miała być wyrazem negatywnego stosunku wobec przekroczenia przez wojska radzieckie linii Bugu — Sanu, nie miała ultimatywnego charakteru. Efektem rozmów między Lloyd George'em i Henry Wilsonem z jednej strony a Krasinem i Kamieniewem z drugiej w dniach od 4 do 6 sierpnia było memorandum, w którym rząd brytyjski proponował dziesięciodniowe zawieszenie broni, podczas którego obie strony zaczęłyby negocjacje. Od dnia 8 do 9 sierpnia na konferencji w Hythe Wielka Brytania wspólnie z Francją postulowała dla Polski bliżej nie określonej pomoc pod warunkiem utrzymania linii Wisły za wszelką cenę. Jednakże z drugiej strony wiemy, że rząd brytyjski zobowiązał się nie wspierać żadnego państwa walczącego z Rosją Radziecką, co tłumaczy nam nikłość pomocy udzielonej Polsce i postawę wysokiego komisarza Ligi Narodów Towera w Gdańsku wobec odcięcia Polski od morza. Zgodnie z tym w dniu 10 sierpnia Lloyd George wycofał się ze stanowiska zajętego w Hythe, uznając wyjaśnienia Krasina dotyczące warunków rozejmu przedstawionych rządowi polskiemu przez rząd radziecki za możliwe do przyjęcia przez aliantów, mimo że zakładały zmiany ustrojowe w państwie polskim. Jednocześnie w parlamencie Lloyd George odciął się od jakichkolwiek kroków, które mogłyby pchnąć Wielką Brytanię do wojny z Rosją Radziecką²¹.

Sierpniowe niepowodzenia armii radzieckiej wywołały w Londynie konsternację. Rząd brytyjski nie chciał wprawdzie przegranej kapitalistycznej Polski, ale uważając to za fakt nieunikniony zaczął dostosowywać swą taktykę do nowej sytuacji, próbując zająć najkorzystniejszą pozycję. Porażka wojsk radzieckich nie tylko przekreślała tę taktykę, ale w związku z aspiracjami polskimi stwarzała nowe komplikacje w sytuacji politycznej Europy Wschodniej i odsuwała na dalszy plan możliwość normalizacji życia politycznego oraz gospodarczego. Ponadto na skutek kontrowersji z Francją na tle sprawy polskiej Wielkiej Brytanii groziło odosobnienie polityczne. Jednakże rząd brytyjski szybko zmienił zdewaluowaną taktykę, uznając na konferencji lucerneńskiej radzieckie warunki pokojowe za sprzeczne z postulatami niepodległości Polski i domagając się zapewnienia

²¹ DBFP, t. VIII, nr 81, 82, rozmowy brytyjsko-radzieckie w Londynie w dn. 4 - 6 VIII 1920; nr 83 - 86 z załącznikami, protokoły konferencji w Hythe i Lymphne; także E. V. D' A b e r n o n, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata*, Warszawa 1932, s. 27 i n.; P. W a n d y c z, *France and her Eastern Allies 1919 - 1925, French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 169 - 170.

Polsce rzeczywistego dostępu do morza. Jednocześnie rząd postanowił przerwać negocjacje polityczne, których kontynuowanie na zasadach już zaakceptowanych przez Wielką Brytanię było w nowej sytuacji niemożliwe. Posłużył się do tego insynuacją o subsydiowaniu przez delegację radziecką organizacji robotniczych brytyjskich, co pozwoliło mu jednocześnie rozprawić się z proradziecką akcją robotników w kraju. Spowodowało to w rezultacie opuszczenie Londynu przez Kamieniewa i całą delegację pokojową w dniu 9 września. Zarazem rząd brytyjski stracił tym samym na pewien czas możliwość wywierania wpływu politycznego na Rosję. „Obecną intencją rządu — pisał dyplomata Maxse — jest doprowadzić do końca jedynie umowę handlową i poczekać z dalszymi planami, zanim podejmie się na nowo jakiś rodzaj politycznych negocjacji”²².

Zgodnie z tą nową dewizą radziecką delegacja handlowa pozostała w Londynie i negocjacje ekonomiczne trwały nadal.

Zakończenie wojny polsko-radzieckiej pokojem preliminaryjnym w październiku 1920 r. stwarzało możliwość stabilizacji Europy Wschodniej, a zarazem było wstępnym warunkiem rozpoczęcia wymiany handlowej i w perspektywie sprzyjało nawiązaniu przerwanych rozmów politycznych oraz doprowadzeniu do końca rokowań brytyjsko-radzieckich, które zakończyły się 16 III 1921 r. podpisaniem umowy handlowej. W preambule czytamy, że umowa ta jest niejako wstępem do zawarcia ogólnego traktatu pokojowego. Na razie zaś obie strony zaniechają wrogiej działalności i propagandy wobec siebie zarówno na swoich terytoriach narodowych, jak i zależnych, zgadzają się nie wznawiać blokady i stworzyć dobre warunki do handlu, zrezygnować z rekwizycji produktów oraz wysłać do siebie przedstawicieli handlowych, którzy będą respektować prawa obowiązujące w danym kraju²³.

Jednocześnie Wielka Brytania wycofała swą misję wojskową i dyplomatyczną z krajów zakaukaskich, które uznała de facto w styczniu 1920 r. Jeden z nich — Gruzja — przed wycofaniem wojsk brytyjskich został uznany de iure²⁴.

Fluktuacje polityki brytyjskiej wobec Rosji wywarły wpływ na kształtowanie się jej stanowiska wobec nowo powstałych państw europejskich

²² DBFP, t. VIII, nr 87 - 90, protokoły konferencji w Lucernie; t. XII, nr 782, cytowane już memorandum Maxse'a.

²³ DBFP, t. XIII, nr 100, protokół konferencji londyńskiej; nr 102, protokół rozmowy na temat umowy brytyjsko-radzieckiej; t. XII, nr 835, memorandum Curzona; nr 845, nota Curzona o podpisaniu umowy handlowej (umowy nie opublikowano).

²⁴ DBFP, t. XII, nr 467, memorandum Curzona, nr 652, 657, korespondencja między Curzonem i Stokesem.

otaczających Rosję od północy i zachodu, a szczególnie wobec państw bałtyckich.

Jak już wspomniano, po wybuchu rewolucji w Rosji Wielka Brytania poparła ruch narodowowyzwoleńczy narodów nadbałtyckich oraz uznała *de facto* w ciągu 1918 r. nowo powstałe państwo fińskie, estońskie i łotewskie, a we wrześniu 1919 r. państwo litewskie ²⁵.

Anglia prowadziła politykę państwa morskiego. Dlatego rejonami jej większej aktywności były zawsze obszary nadmorskie. Zmianę układu sił w basenie Morza Bałtyckiego dyplomacja brytyjska pragnęła wykorzystać do wkroczenia na arenę nadbałtycką w charakterze nowego partnera. Chciała tu umocnić swe pozycje w celu późniejszej penetracji, a zarazem osłabić, wpływy rosyjskie i niemieckie oraz uniemożliwić tym dwu państwom bezpośrednie kontakty. W tym celu Wielka Brytania pragnęła stabilizacji w państwach bałtyckich. Toteż dążyła do likwidacji sporów granicznych między tymi państwami, do wyparcia z nich wpływów niemieckich i do pogodzenia ich z Rosją, poza okresem udziału w antybolszewickiej interwencji. Z chwilą zwycięstwa w Anglii tendencji realistycznej w postępowaniu wobec Rosji, za czym szła działalność zmierzająca do nawiązania z tym państwem stosunków handlowych, do poprzednich względów określających politykę brytyjską w rejonie nadbałtyckim doszedł aspekt ekonomiczny. Państwa bałtyckie miały być terenem tranzytowym prowadzącym z Wielkiej Brytanii do Rosji. Ponieważ teren ten, aby mógł spełnić swoją rolę, musiał być odpowiednio przygotowany ekonomicznie, zrodził się zarazem szerszy plan udziału Wielkiej Brytanii w jego rekonstrukcji ekonomicznej, a następnie w rekonstrukcji całej Europy Wschodniej. W tym kierunku działali w państwach bałtyckich, począwszy od maja 1919 r. zarówno Tallents, wysoki komisarz brytyjski, jak i generał Gough, szef brytyjskiej misji wojskowej ²⁶.

Zgodnie z nowym planem Wielka Brytania zaczęła dążyć do utworzenia nad Bałtykiem systemu państw będących pod jej wpływem bezpośrednio lub za pośrednictwem Ligi Narodów. Na początku 1920 r. projekt ten przybrał bardziej konkretne kształty. Politycy brytyjscy dali wówczas do zrozumienia przedstawicielowi łotewskiemu w Londynie, że Wielka Brytania widziałaby chętnie powstanie Ligi Bałtyckiej składającej się z trzech republik: Estonii, Łotwy i Litwy. Do Ligi tej — według sugestii brytyjskich — mogłyby przystąpić także inne państwa, z wyłączeniem Polski. Główną rolę w Lidze odgrywałyby Estonia i Łotwa jako państwa

²⁵ DBFP, t. III, nr 576, cytowana już instrukcja dla Mackindera; t. XI, nr 190, instrukcja Curzona dla Dewhursta.

²⁶ DBFP, t. XI, liczna korespondencja między Foreign Office i Tallentsem oraz Goughem.

posiadające porty położone blisko terytorium rosyjskiego. Litwa byłaby traktowana jako zaplecze Łotwy ²⁷.

Zgodnie z tymi założeniami w końcu 1919 r. z inspiracji rządu brytyjskiego grupa finansistów z National Metal and Chemical Bank z jego dyrektorem Tilden Smithem opracowała plan ekonomicznej rekonstrukcji państw bałtyckich.

Plan ten zakładał reformę walutową, odbudowę i rozbudowę transportu i portów oraz rozwinięcie eksportu. Na cel ten przeznaczono kredyt w wysokości jednego miliona funtów dla każdego z trzech państw pod warunkiem przeznaczenia połowy sumy na reformę walutową, połowy zaś na zakup towarów w Anglii oraz pod warunkiem kontroli banków i przedsiębiorstw przez doradców i kontrolerów brytyjskich. Propozycje te, zakładające daleko idące uzależnienie państw bałtyckich od Anglii, wywołały zrozumiałe opory ze strony ich rządów, jednakże sytuacja ekonomiczna i polityczna tych państw nie pozostawiała im wyboru. Toteż w końcu 1919 r. po przygotowaniu gruntu przez finansistów Younga i Forthingtona zawarto pierwsze kontrakty z Litwą i Łotwą na eksport lnu, z Estonią zaś na wywóz drewna budulcowego. Większe trudności napotykało zawarcie umów finansowych, przeciw którym Łotwa i Estonia wysuwały wiele zastrzeżeń. Anglicy mieli jednak nadzieję, że podpisanie ich jest tylko kwestią czasu. Obok oporu państw bałtyckich, które wpływały na przedłużenie negocjacji, były też inne trudności. Tilden Smith nie chciał ponosić ryzyka sam i domagał się dotacji oraz gwarancji rządowych. Z kolei Departament Handlu Morskiego nie chciał ich udzielić, powołując się na ekonomiczne trudności Wielkiej Brytanii ²⁸.

Prawdopodobnie ten wzgląd, jak i chęć powstrzymania konkurencji niemieckiej, która stanowiła poważne zagrożenie dla planów brytyjskich, skłoniły finansistów brytyjskich do zbliżenia z Niemcami. Zgodnie z tym w listopadzie 1920 r. została zawarta umowa między Tilden Smithem a niemieckim przemysłowcem Hugo Stinnesem w sprawie ekonomicznej współpracy angielsko-niemieckiej, obejmującej także państwa bałtyckie ²⁹.

Traktowanie państw bałtyckich jako terytoriów prowadzących do Rosji wpłynęło na stanowisko Wielkiej Brytanii wobec polityki, jaką prowadziły te państwa. Wielkiej Brytanii zależało na jak najlepszych między nimi stosunkach. Toteż Anglicy oceniali krytycznie zarówno spory graniczne litewsko-łotewskie i łotewsko-estońskie, do których zniwelowania

²⁷ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918 - 1920*, Warszawa 1966, s. 192; o wpływach Wielkiej Brytanii w państwach bałtyckich pisze H. Temperley, *A History of the Peace Conference*, t. VI, Princeton 1961, s. 284 - 310.

²⁸ DBFP, t. XI, nr 205, 257, 274, 295, korespondencja między Curzonem i Tal-
lentsem.

²⁹ DBFP, t. XII, nr 643, pismo D'Abernona.

walnie się przyczynili, jak i zbliżenie łotewsko-polskie, do jakiego doszło wiosną 1920 r. To drugie niepokoiło Anglików ze względu na obawę przed wciągnięciem Łotwy do wschodniej polityki polskiej prowadzącej do konfrontacji zbrojnej z Rosją i ze względu na możliwość pogłębienia tarć między Łotwą a Litwą, która była w konfliktowej sytuacji z Polską, a przede wszystkim z racji generalnych zastrzeżeń wobec polityki polskiej zmierzającej do utworzenia bloku państw bałtyckich pod jej hegemonią.

Siłą też rzeczy w konflikcie polsko-łotewskim do jesieni 1920 r. Anglicy stanęli po stronie Litwinów, uznając ich prawa do Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Przedstawiciele angielscy w komisji kontrolnej badającej sprawę z ramienia Ligi Narodów byli z reguły rzecznikami Litwinów, a dyplomaci brytyjscy składali liczne protesty w związku z dwukrotnym zajęciem przez Polskę Wilna i sprzeciwiali się początkowo projektowi federacji polsko-łotewskiej ³⁰.

Jednakże sytuacja zmieniła się jesienią, kiedy to zakończenie wojny polsko-radzieckiej umożliwiło stopniową stabilizację stosunków w Europie Wschodniej niezbędną do prowadzenia pozytywnej polityki oraz transakcji handlowych i kiedy okazało się, że Litwini nie mają dość siły, aby utrzymać zajęte ziemie. Wówczas impas, w jakim znalazł się konflikt polsko-łotewski, i brak alternatywy wobec polskich faktów dokonanych sprawiły, że Wielka Brytania przekładając pokój nad wszystkie inne względy zaczęła skłaniać się do lansowanego przez polski obóz belweder-ski projektu federacji Litwy z Polską. Przyszło jej to tym łatwiej, że Litwie przeznaczono w Lidze Bałtyckiej drugorzędną rolę. Jednocześnie Anglicy zaczęli lansować ideę Małej Ligi Bałtyckiej, do której wchodziłyby tylko Estonia i Łotwa ³¹.

Z planów brytyjskich wobec Rosji i państw bałtyckich wynikał także stosunek Wielkiej Brytanii do wojny między tymi państwami. Po rezygnacji z ofensywy na Piotrogród Wielka Brytania dała do zrozumienia państwom bałtyckim, że powinny zawrzeć pokój z Rosją Radziecką. Na skutek inspiracji brytyjskich jako pierwsza w lutym 1920 r. zawarła pokój z Rosją Estonia, po niej zaś kolejno Litwa w lipcu, Łotwa w sierpniu, Finlandia w październiku tegoż roku ³².

Jesienią 1920 r. rząd brytyjski zaczął skłaniać się do uznania państw bałtyckich *de iure*, co ostatecznie nastąpiło w lutym 1921 r. Rząd bry-

³⁰ Wyczerpująco o stosunkach polsko-łotewskich traktuje wspomniana już praca P. Łossowskiego.

³¹ DBFP, t. XI, nr 697, memorandum Gregory'ego.

³² DBFP, t. III, nr 610, 628, korespondencja między Curzonem i Tallentsem; t. XI, nr 197, notatka Palaireta; nr 198, nota Curzona dla estońskiego reprezentanta w Londynie; nr 264, instrukcja dla Admiralicji, nr 261, instrukcja Curzona.

tyjski nie uznał jedynie Litwy, motywując to konfliktem polsko-litewskim, a właściwie licząc się z możliwością jej federacji z Polską. Uznanie Estonii i Łotwy zamyka okres wstępnych starań o utworzenie pomostu do Rosji podległego wpływom Wielkiej Brytanii ³³.

Odmienne natomiast ułożyły się stosunki między Wielką Brytanią a państwem polskim uznanym *de facto* w sierpniu 1917 r., a *de iure* w lutym 1919 ³⁴.

Problem polski był bardziej skomplikowany. Był on bowiem dla Wielkiej Brytanii funkcją nie tylko zagadnienia rosyjskiego, ale także niemieckiego i francuskiego. Ponadto stanowił tylko pochodną polityki brytyjskiej wobec tych trzech państw, nie zaś zagadnienie w najmniejszej bodaj mierze samoistne mające własne specyficzne miejsce w ówczesnej polityce brytyjskiej. Brytyjska taktyka zmierzająca do oszczędzania Niemiec na kontynencie i do preferowania ich odrodzenia gospodarczego oraz akceptująca pangermańską ideologię uniemożliwiła polskim delegatom na konferencji pokojowej w Paryżu uzyskanie poparcia ze strony Wielkiej Brytanii dla rewindykacji polskich dotyczących ziem byłego cesarstwa niemieckiego.

Z kolei o traktowaniu spornych spraw między Polską a Rosją zgodnie z życzeniami rosyjskimi przesądził fakt, że Rosja — jak już wspomniano — była potrzebna Wielkiej Brytanii jako mocarstwo, a ponadto była członkiem koalicji. Wprawdzie rewolucja i zwycięstwo nowego ustroju w Rosji spowodowały, że Anglia nie zawsze konsekwentnie przestrzegała tej reguły, ale odstępstwo od niej wynikało zawsze z taktyki, a nigdy z uznania polskich żądań.

Potencjalna możliwość wzrostu wpływów francuskich za polskim pośrednictwem zaważyła również niekorzystnie na stosunku Anglii do Polski. Wprawdzie w niemal całym interesującym nas okresie (do 19 II 1921 r.) Polska nie była związana z Francją żadną umową, a od maja 1919 r. w polskiej polityce zagranicznej dominowały wpływy obozu belwederskiego, nie zaś profrancuskiej endecji, ale Wielka Brytania zdawała sobie sprawę, że Francja nie ma zamiaru wyrzekać się politycznej kurateli nad krajem sąsiadującym z Niemcami i Rosją i że w Polsce istniał na ogół dobry klimat do zbliżenia polsko-francuskiego. Toteż rząd brytyjski słusznie przypuszczał, że w nowym układzie sił politycznych w Europie oba państwa wcześniej czy później wejdą w bliższe kontakty.

Większość polityków brytyjskich, nie mówiąc już o sferach gospodar-

³³ DBFP, t. XV, nr 6, 8, sprawozdania z drugiej konferencji paryskiej w dn. 24 - 29 I 1921; nr 18, sprawozdanie z trzeciej konferencji londyńskiej.

³⁴ Obszernie omawiam stosunki polsko-brytyjskie w rozprawie doktorskiej pt. *Polska—Anglia w latach 1919 - 1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*.

czych, nie widziała także żadnych korzyści w popieraniu państwa polskiego w sensie ekonomicznym. Polska nie posiadała ani dostatecznie wielkiego rynku zbytu dla towarów angielskich, ani nie była pewną lokatą dla brytyjskich kapitałów, ani nie miała dostatecznie reprezentatywnych firm, które mogłyby być partnerami dla kapitału brytyjskiego, i mogła dysponować jedynie małą bazą surowcową. Polska nie miała także szans na odgrywanie roli państwa tranzytowego na trasie Wielka Brytania — Rosja, ponieważ państwa bałtyckie spełniały ten postulat w zadowalającej mierze. Nawet w obliczu zarysowującej się stabilizacji państwa polskiego w grudniu 1920 r. rząd brytyjski zdecydowanie odrzucił memorandum Foreign Office w sprawie udziału Wielkiej Brytanii w ekonomicznej rekonstrukcji Polski, uzasadniając to brakiem zaufania do państwa słabo rozwiniętego ekonomicznie, skłóconego z sąsiadami, uciskającego mniejszości narodowe i odznaczającego się — jak twierdzono — brakiem lojalności w stosunku do aliantów³⁵.

Dodatkowe komplikacje w stosunkach między obu państwami wynikały z prowadzenia przez Polskę względnie samodzielnej polityki w Europie Wschodniej, która w oczach Anglików nie była uzasadniona żadnymi realnymi atutami, a co gorsza była z reguły sprzeczna z dyplomacją brytyjską.

Względy te sprawiły, że stanowisko Wielkiej Brytanii w kwestii granic państwa polskiego, będącej wówczas najżywotniejszym problemem polskiej polityki zagranicznej, było nieprzychylnie Polsce. Jak wiadomo, na konferencji pokojowej w Paryżu Lloyd George spowodował rewizję uchwał Rady Najwyższej w sprawie granicy polsko-niemieckiej, po której z przyznanych uprzednio Polsce terytoriów odpadł Gdańsk, uznany za wolne miasto, a o przynależności Górnego Śląska, Warmii i Mazur oraz Powiśla miały zadecydować plebiscyty.

Z kolei przedstawiciele brytyjscy w komisjach plebiscytowych Ernest Renie w Opolu, Henry Beaumont w Kwidzynie i Percival w Opolu oraz wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Tower przekonani o niemieckim charakterze tych terytoriów działali na rzecz ich maksymalnej emancypacji spod wpływów polskich. W wypadku Gdańska, a częściowo i Prus Wschodnich, odegrała także rolę dążność Anglików do uczynienia z nich punktów oparcia dla polityki Wielkiej Brytanii na Bałtyku.

Równie negatywnie ustosunkowali się Anglicy do polskiej polityki wschodniej. Dążenie Polski do wzmocnienia własnej pozycji nad Bałtykiem stawiało politykę polską w sytuacji konfliktowej wobec założeń brytyjskich uzyskania przewagi w tym rejonie. W systemie państw nadbałtyckich zależnych od Wielkiej Brytanii nie było miejsca dla Polski

³⁵ DBFP, t. XI, nr 664, 672, memoranda Maxse'a i R. A. Leepera.

pretendującej do roli ich protektora, a której sprzeczne interesy z Rosją i Litwą groziły bądź wojną na wschodzie, bądź rozbiemem jedności państw bałtyckich. Wielka Brytania uważała ambicje Polski za kłopotliwe, tym bardziej że Polska jako współpartner była jej niepotrzebna, a Polska jako intruz mogła w przyszłości stać się nosicielem penetracji francuskiej. Toteż siłą rzeczy w rozwijającym się konflikcie polsko-litewskim Wielka Brytania — jak wspominałam — stanęła początkowo po stronie Litwy.

Innym momentem zwiększającym tarcia między Wielką Brytanią a Polską była polska polityka wobec Ukrainy. Wielka Brytania była przeciwna dążeniom Polski do federacji z tym krajem, który uznawała za integralną część Rosji. Z kolei kwestię galicyjską sporną między Polakami a Ukraińcami rząd brytyjski traktował przede wszystkim jako atut w rozrachunkach z Rosją. Dlatego pragnął utrzymać na tym terytorium stan tymczasowości aż do chwili ustabilizowania sytuacji w Rosji. Z tego też względu niezależnie od różnych koncepcji i doraźnych decyzji rząd angielski generalnie przeciwny był zarówno niepodległościowym dążeniom Ukraińców galicyjskich, jak i polskiej polityce faktów dokonanych.

Jednakże ze względu na rewolucję w Rosji Anglicy musieli brać pod uwagę fakt, że wojska polskie stanowiły na tych terenach jedyną siłę zbrojną, która mogła nie dopuścić do przesunięcia się na zachód wojsk radzieckich. Z racji tej Anglicy usiłowali doprowadzić do porozumienia między Polakami a Litwinami i Ukraińcami oraz skierować ich wysiłki do walki z Armią Czerwoną, w czerwcu 1919 r. zaś zaakceptowali oni zarówno linię demarkacyjną polsko-litewską włączającą do Polski Wileńszczyznę i Grodzieńszczyznę, jak i okupację Galicji Wschodniej po rzekę Zbrucz przez wojska polskie. Należy zaznaczyć, że rząd brytyjski widział w tym jedynie chwilowy manewr, a nie polityczne ustępstwo.

Także stosunek Wielkiej Brytanii i Polski do kontrrewolucyjnych sił rosyjskich był różny. Jak wiadomo, mimo wahań rząd brytyjski przez cały 1919 r. popierał kontrrewolucję, widząc w niej oporę starego ładu i porządku politycznego, natomiast rząd polski, obawiając się starej Rosji, był kontrrewolucji przeciwny i dążył, w granicach swych możliwości, do jej osłabienia i rozbitcia. Widzieliśmy, że Anglicy dwukrotnie chcieli włączyć siły polskie do walki z rewolucją, raz we wrześniu przygotowując ofensywę na Piotrogród, drugi raz w grudniu, chcąc podtrzymać przegrywającego Denikina. Jednakże za pierwszym razem sprawa nie wyszła poza sferę rozważań, w obu zaś wypadkach Wielka Brytania nie dawała Polsce żadnych gwarancji co do jej terytorium i granic, nie chcąc komplikować przyszłych stosunków z Rosją. Z kolei Polacy jedynie w pierwszym wypadku potraktowali sprawę serio, licząc, że otworzy im ona drogę do współpracy z Anglią nad Bałtykiem, w wypadku drugim jedynie zwodzili Anglików, robiąc przy tym wszystko, aby przyspieszyć upadek Denikina.

Widzimy zatem, że problemy sporne zdecydowanie przeważały nad nikłymi symptomami zbliżeń. One też przekreśliły zabiegi Piłsudskiego o skorelowanie polskiej polityki wobec Bałtyku i Rosji z polityką brytyjską. Piłsudski zresztą nie myślał o podporządkowaniu się Anglii, ale przeciwnie chciał ją nakłonić do zaakceptowania koncepcji polskich. Jednakże opierał się on na błędnym założeniu, że Wielka Brytania sama dążąc do federacji państw bałtyckich poprze federalistyczną politykę polską oraz że będzie chciała przy polskiej pomocy bądź stłumić rewolucję, bądź użyć Polski jako pośrednika w eksploatacji Rosji. Wielka Brytania nigdy jednak i w żadnym wypadku nie uznawała Polski za partnera. We wrześniu i grudniu Polska była dla niej jedynie dogodnym narzędziem podtrzymującym gasnącą kontrrewolucję. Gdy zaś rząd brytyjski wszedł w drugą fazę stosunków z Rosją, nie Polacy, lecz Niemcy mieli być jego współpartnerem. Aspiracje polskie do współpracy z Wielką Brytanią były w pojęciu Anglików niczym nie uzasadnione, tym bardziej że Polska z jej ambicjami terytorialnymi mogła stanowić przeszkodę dla realizacji planów brytyjskich.

Toteż po wycofaniu się Wielkiej Brytanii z popierania kontrrewolucji przeciwieństwa między Polską a Anglią nie zmalały, ale odwrotnie sytuacja konfliktowa pogłębiała się coraz bardziej. W okresie tym — jak wiadomo — Wielka Brytania dążyła do umocnienia Rosji i zawarcia z nią umowy handlowej, natomiast Polska wywołując wojnę stanęła temu na przeszkodzie. W konsekwencji Wielka Brytania, po wycofaniu się wojsk polskich z Kijowa, oceniła kampanię polską jako awanturę i dążyła za wszelką cenę do zawarcia pokoju polsko-radzieckiego.

Stwierdziliśmy już, że generalnie Anglia pragnęła utrzymać Polskę burżuazyjną jako barierę odgradzającą Europę Zachodnią od komunizmu. Jednakże w pragnieniu tym była niekonsekwentna. W rezultacie — jak wiadomo — w chwili zagrożenia Warszawy Anglia zrezygnowała z roli mediatora i zaaprobowała warunki radzieckie, mimo że mogły one stać się punktem wyjścia do zniesienia tej bariery. Był to punkt kulminacyjny sprzeczności brytyjsko-polskich.

Powodzenia polskie i uchwały lucerneńskie spowodowały chwilowe odprężenie w stosunkach między obu państwami. Polegało ono jednak na nieporozumieniu. Anglicy sądzili, że Polacy wyciągną wniosek z kampanii ukraińskiej. Polacy zaś dopatrywali się w stanowisku Lloyd George'a zapowiedzi jakiejś zasadniczej zmiany w stosunku Wielkiej Brytanii do Rosji i Polski. Ponieważ stanowisko Wielkiej Brytanii wobec Rosji pozostało nie zmienione, powrót Piłsudskiego do polityki sprzed klęski doprowadził do nowego oziębienia stosunków. Przekroczenie przez wojska polskie linii Curzona i postulaty wysunięte przez delegację polską w preliminarzach pokojowych spotkały się z dezaprobatą rządu angielskiego. Również z de-

zaprobatą spotkało się ponowne zajęcie Wilna przez generała Lucjana Żeligowskiego. Ponieważ jednak z jednej strony Rosja przyjęła warunki polskie, Litwini okazali się bezsilni, a z drugiej Wielka Brytania pragnęła doprowadzić do jak najszybszej stabilizacji stosunków w Europie Wschodniej, ostre na początku protesty stopniowo osłabły. Nie oznaczało to jednak akceptacji polskiej polityki wschodniej. Zdaniem polityków brytyjskich sytuacja wytworzona na podstawie traktatu ryskiego nie mogła być trwała. Opinię angielską na ten temat najlepiej ilustruje wypowiedź Lloyd George'a wyrażona w kilka dni po podpisaniu rozejmu. „Prawdą jest — mówił on — że Polska zawarła pokój preliminaryjny 12 października w Rydze i że Rosja bazując na teorii internacjonalizmu ofiarowała Polsce bardzo korzystne granice. Możliwe jednak, że przyszłe rządy rosyjskie mogą mieć inne niż Polska stanowisko w sprawie granic ustanowionych w Rydze”³⁶.

W rezultacie Wielka Brytania była przeciwna przyjęciu Polski do Małej Ententy. Stanowisko swoje motywowała niebezpieczeństwem oddania steru polityki w ręce Piłsudskiego, którego uważała za hazardzistę. Nie przekonywały także Anglików fakty świadczące o skierowaniu wysiłków rządu polskiego na odbudowę wewnętrzną państwa. Zawarcie sojuszu politycznego i konwencji militarnej z Francją jeszcze bardziej nieprzychylnie usposobiło do Polski Wielką Brytanię i sprawiło, że Polska nie zajęła żadnego miejsca w koncepcjach brytyjskich, a w konsekwencji nie znalazła się wśród krajów objętych brytyjskim projektem ekonomicznej odbudowy Europy Wschodniej.

Ośrodkiem, który skupiał uwagę rządu brytyjskiego w Europie Środkowej, była Austria. W założeniach polityki brytyjskiej państwo to miało być głównym gwarantem stabilności stosunków politycznych na Bałkanach, stanowiącym skuteczną tamę przed ekspansją Niemiec, a także Włoch, na to terytorium. I tu podobnie jak w wypadku Rosji wobec zmienionych warunków, w jakich znalazła się Austria, rząd brytyjski nie miał wobec niej ustabilizowanej polityki. W 1919 r. politycy brytyjscy próbowali sprecyzować swój pogląd na kwestię Austrii na podstawie raportów sporządzonych przez przedstawicieli brytyjskich w bawiącej w Austrii komisji alianckiej, a szczególnie François Oppenheimera, komisarza finansowego, Phillpotts'a, komisarza handlowego, i Butlera, szefa misji reliefowej.

Wszystkie raporty przedstawiały sytuację Austrii jednoznacznie jako nader krytyczną. Brak żywności i węgla na potrzeby przemysłu i ludności, dewastacja taboru komunikacyjnego, zastój w przemyśle, dysproporcje w strukturze zaludnienia Wiednia i reszty kraju groziły — według

³⁶ DBFP, t. VIII, nr 92, protokół rozmowy Lloyd George'a z Take Ionescu.

nich — kompletnym chaosem i w konsekwencji bankructwem państwa. W sytuacji tej eksperci postulowali ratowanie republiki austriackiej przez natychmiastową pomoc w formie dowozu żywności i opału, pożyczek, długoterminowych kredytów, kontaktów handlowych, inwestycji przemysłowych oraz moratorium na reparacje.

Argumentacja ekspertów przemawiająca za bliższym zainteresowaniem się Austrią była niebagatelna. Po pierwsze — stwierdzali oni — pomoc brytyjska ratując Wiedeń przed chaosem i bankructwem zapobiegnie grożącemu połączeniu Austrii z Niemcami, zarazem zaś stworzy z Austrii zaporę przed niemiecką ekspansją na Bałkany i do Azji Mniejszej oraz przed niemiecką tendencją do połączenia się z Włochami prowadzącymi aktywną politykę na Węgrzech i w Bułgarii; w konsekwencji zapobiegnie ewentualnemu zagrożeniu Jugosławii i Czechosłowacji ze strony Niemiec. Po drugie, Austria może być dogodnym rynkiem zbytu, otwierającym drogę na Bałkany. Do roli tej predestynuje ją posiadanie Wiednia leżącego w centrum dróg dojazdowych, który z pewnością pozostanie nadal stolicą handlową i finansową państw powstałych na gruzach Austro-Węgier. Wobec tego zajęcie silnej pozycji ekonomicznej w Wiedniu będzie równoznaczne ze wzmocnieniem pozycji w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Jugosławii. Po trzecie, energiczna akcja brytyjska uniemożliwi aktualną penetrację bardzo aktywnego na Bałkanach kapitału włoskiego i francuskiego oraz spodziewaną penetrację kapitału niemieckiego. Po czwarte, ze względu na alternatywę przewrotu komunistycznego, stabilizacja ekonomiczna Austrii może uratować Europę Wschodnią przed rozprzestrzenieniem się rewolucji komunistycznej. Wniosek wynikający z tej argumentacji był jednoznaczny. Ustanowienie angielskich wpływów politycznych i ekonomicznych w Austrii miało nie dopuścić do zachwiania równowagi sił w tej części kontynentu, zarazem zaś przekształcić Bałkany w brytyjską strefę wpływów ³⁷.

Mimo wagi tej argumentacji realizacja propozycji ekspertów napotykała przeszkody. Wynikały one ze starcia dwu różnych tendencji reprezentowanych przez Foreign Office i Treasury. Foreign Office biorąc pod uwagę przede wszystkim względy polityczne skłonne było zaakceptować postulaty ekspertów. Treasury natomiast, dla którego istotną była problematyka ekonomiczna, przejawiało daleko idącą ostrożność w angażowaniu się w sprawy austriackie.

Treasury motywoowało swe stanowisko trudnościami finansowymi i ryzykiem inwestowania kapitałów w państwie nie ustabilizowanym. Zamiast indywidualnego angażowania się Wielkiej Brytanii Ministerstwo

³⁷ DBFP, t. VI, nr 25, sprawozdanie Oppenheimera, i nr 112, memorandum Foreign Office (Howarda Smitha).

Skarbu proponowało przerzucenie głównego ciężaru pomocy dla Austrii na państwa sukcesyjne byłej monarchii austro-węgierskiej, to jest na Węgry, Czechosłowację i Jugosławię. Działalność zaś angielska według tego projektu miała być ściśle związana z ogólną akcją aliantów i nie wykroczyć poza jej ramy.

W związku ze stanowiskiem Treasury Foreign Office musiało odrzucić propozycję ekspertów dotyczącą wysłania do Austrii komisji finansistów i kupców brytyjskich pozostającej pod auspicjami rządu brytyjskiego i odmówić przyznania Austrii większych kredytów. Jednocześnie Foreign Office dało do zrozumienia, że nie będzie mieć obiekcji wobec wysłania do Austrii misji prywatnej i założenia tam brytyjskiego syndykatu, zgodziło się udzielić kredytów w ramach ogólnej pomocy finansowej aliantów oraz statków do dowozu żywności³⁸.

Jednakże nie wszystkie z wymienionych możliwości zostały zrealizowane. Wielka Brytania udzieliła Austrii w 1920 r. największego kredytu kosztem innych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Państwu temu dano osiem i pół miliona funtów z dziesięciu milionów przeznaczonych dla wschodniej części Europy w ramach kredytów Komitetu Międzynarodowego. Statki brytyjskie przewoziły mąkę amerykańską do Austrii. Ale nie zdołano utworzyć żadnej prywatnej misji i syndykatu, które nakreśliłyby kompleksowy plan brytyjskiej działalności w Austrii. Finansista Forthington przewidziany przez Foreign Office na głównego inwestora odmówił współpracy. Nie wyrazili też na nią zgody inni przedsiębiorcy. Prywatni inwestorzy uznali ryzyko za zbyt wielkie³⁹.

Niebezpieczna sytuacja, w jakiej znalazła się Austria w 1920 r. w związku ze skomplikowaną sytuacją międzynarodową i pogłębiającym się kryzysem ekonomicznym, a zarazem większymi możliwościami bądź Anschlusu, bądź przewrotu komunistycznego, nie sprzyjała zmianie stanowiska gospodarczych kół brytyjskich. Do jesieni 1920 r. ryzyko inwestycji było większe niż w roku ubiegłym. Toteż nie obserwujemy szerszej aktywności brytyjskiej poza walką konkurencyjną z Francją o kontrolę nad komunikacją lądową i rzeczną. Dowodem utrzymania generalnej linii nieangażowania się jest wynik wizyty złożonej Curzonowi w październiku 1920 r. przez austriackiego ministra Franckensteina. Prosił on o kontrolę wojskową Karyntii podczas plebiscytu, o węgiel, o trzydzieści sześć milionów funtów kredytu oraz o poparcie w sprawie przyjęcia Austrii do Ligi Narodów. Nie uzyskał jednakże niczego poza mglistą obietnicą przychyl-

³⁸ DBFP, t. VI, nr 229, korespondencja między Hardingiem i Butlerem; zakończenie nru 171, korespondencja między Butlerem i Goode'em; nr 278 i zakończenie nru 278, korespondencja między Foreign Office i Treasury.

³⁹ DBFP, t. VI, nr 229, 238, korespondencja między Hardingiem a Butlerem.

nego stanowiska Balfoura w tej ostatniej sprawie. Ale już w grudniu Curzon zadeklarował pomoc dla Schobera w razie powierzenia mu misji utworzenia neutralnego rządu, który według opinii dyplomatów brytyjskich mógł najprędzej zaprowadzić porządek i stworzyć przez to podstawowy warunek do uzyskania szerszej pomocy od aliantów ⁴⁰.

Była to pierwsza jaskółka zwrotu w polityce brytyjskiej. Gdy w związku z pokojem polsko-radzieckim i traktatem handlowym brytyjsko-radzieckim powstały warunki do stabilizacji Europy Wschodniej, odbiło się to na stosunku Wielkiej Brytanii do Austrii. Rząd brytyjski wrócił do pierwotnej koncepcji Foreign Office, choć nieco zmodyfikowanej, wzmocnienia Austrii przez udzielenie jej pomocy gospodarczej, a zarazem opanowania rynku bałkańskiego. Podobnie jak w wypadku Rosji Wielka Brytania pragnęła stanąć do tej kampanii nie sama, ale z innymi aliantami, tym razem głównie z Francją.

W myśl tych założeń Rada Najwyższa w styczniu 1921 r. powołała aliancki komitet doradczy. W jego skład z ramienia Wielkiej Brytanii wszedł Robert Horne z Foreign Office. Jego zastępcą został Llewellyn Smith, ekonomiczny doradca rządu. Zabierając głos w dyskusji nad planem działania komitetu premier Lloyd George wyrażał wprawdzie wątpliwości co do sensu szerszych inwestycji, ale tym razem chodziło po prostu o podbicie ceny pomocy alianckiej. Świadczy o tym raport końcowy uwzględniający zastrzeżenia brytyjskie. Zostały w nim sprecyzowane warunki i zakres zaangażowania kapitałów alianckich w Austrii. Za kredyty i chwilowe zwolnienie z ponoszenia kosztów okupacji oraz ze spłat rat kredytowych i reparacyjnych Austria musiała poddać kontroli finansowej mocarstw swój budżet i stosować się do zarządzeń finansowych doradców ⁴¹.

Warunki te zostały przedstawione kanclerzowi Austrii Mayrowi w dniu 17 III 1921 r. Zapoczątkowały one serię szczegółowych umów między aliantami a Austrią zakończonych dopiero podpisaniem protokołów genewskich 4 X 1922 r. Pożyczka w wysokości 650 milionów złotych koron, gwarantowana przez mocarstwa, umożliwiła wprawdzie Austrii przeprowadzenie reformy walutowej i opanowanie inflacji, ale zarazem uzależniła ją gospodarczo od kapitału obcego, w dużej mierze brytyjskiego ⁴².

W stosunkowo niemałym zakresie interesowały Wielką Brytanię także

⁴⁰ DBFP, t. XII, nr 54, 241, 296, 301, korespondencja między Curzonem a Lindleyem i Bridgemanem; nr 143, 291, memoranda Lindleya i W. Goode'a.

⁴¹ DBFP, t. XV, nr 3, 12, sprawozdanie z drugiej konferencji paryskiej w dn. 24 - 29 I 1921, raport Loucheura.

⁴² DBFP, t. XV, nr 63, sprawozdanie z trzeciej konferencji londyńskiej; nr 67 - 68, tekst oświadczenia dla rządu austriackiego.

Węgry, które w planach brytyjskich miały być drugim po Austrii państwem równoważącym siły polityczne na Bałkanach. Rewolucja socjalistyczna, która w nich wybuchła, zaniepokoiła Anglików. Przeszkadzała bowiem w normalizacji stosunków międzypaństwowych, a ponadto była dowodem, że socjalizm nie jest zjawiskiem wyłącznie rosyjskim. W konsekwencji rząd brytyjski wspólnie z aliantami wywarł silny nacisk na Belę Kuna, żądając, aby rewolucyjne Węgry złożyły broń. Anglia jednak — odwrotnie niż Francja — była przeciwna interwencji zbrojnej państw stowarzyszonych, szczególnie Rumunii i Czechosłowacji, widząc w nich nosicieli wpływów włoskich i francuskich na terenie węgierskim ⁴³.

Po kapitulacji sił rewolucyjnych rzecznikami polityki brytyjskiej na terenie Węgier byli przedstawiciele brytyjscy w międzynarodowej misji wojskowej w Budapeszcie generał Gorton, admirał Troubridge i wysocy komisarze Hohler, a następnie Athelstan-Johnson oraz George Clerk wydelegowany przez Radę Najwyższą do Budapesztu w październiku 1919 r. jako specjalny reprezentant mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych do spraw politycznych.

Za jeden z najistotniejszych problemów uznał rząd brytyjski utworzenie na Węgrzech rządu gwarantującego utrzymanie ustroju burżuazyjnego i pokoju. Francuzi pomawiali Anglików, szczególnie zaś admirała Troubridge'a, o sprzyjanie arcyksięciu Józefowi. Zarzut ten nie znajduje uzasadnienia w dokumentach. Curzon i Lloyd George zdecydowanie odżegnywali się od popierania jakiegokolwiek Habsburga i wyraźnie instruowali swych przedstawicieli, aby przestrzegali uchwały Rady Ambasadorów z 23 II 1920 r. w tym zakresie.

Według Curzona utworzenie rządu z arcyksięciem Józefem na czele wzbudziłoby nieufność państw ościennych i podejrzenia o próby restauracji Habsburgów. Słusznie też Curzon widział w obawie przed tą restauracją przyczynę wrogości do Węgier ze strony Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii. W związku z tym uznał rezygnację z osadzenia na tronie węgierskim członka rodziny Habsburskiej za warunek sine qua non spokoju na Bałkanach. W świetle instrukcji Curzona wydaje się, że ciepłe słowa pod adresem arcyksięcia Józefa, jakie często padały w raportach reprezentantów brytyjskich w Budapeszcie, wyrażały jedynie ich osobiste opinie lub intencje.

Wielka Brytania nie była jednak przeciwna pozostawieniu na Węgrzech monarchicznej formy rządów. Curzon twierdził, że nie będzie miał obiekcji przeciw powołaniu na tron jakiegoś Węgrea. Wydaje się, że nie przywiązywano większej wagi do pogłosek o ewentualnej kandydaturze

⁴³ DBFP, t. VI, nr 30, 39, korespondencja między Balfourem i Curzonem oraz Lloyd George'em i Kerrem.

na tron przedstawiciela brytyjskiej rodziny królewskiej, trzeciego syna Wiktorii, wuja Jerzego V, duka Artura of Connaught ⁴⁴.

Oficjalnie, biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo komunizmu, początkowo rząd brytyjski skłaniał się do popierania rządu reprezentującego siły demokratyczne. Jednocześnie jednak Anglicy uczestniczyli w rokowaniach między rządami w Budapeszcie i Szegedynie, a gdy admirał Miklós Horthy zajął Budapeszt i przejął władzę, udzielili mu poparcia, zadowalając się nie dotrzymaną później przez niego obietnicą kontynuowania kursu demokratycznego.

Obrazem niezdecydowanego stanowiska i wahań rządu angielskiego może być sprawa poparcia kandydatury węgierskiego polityka Alberta Apponyiego na przewodniczącego delegacji Węgrów na konferencję pokojową. W dniu 6 listopada Crowe sugerował, że nie jest on pożądanym kandydatem jako przedstawiciel sił konserwatywnych. W szesnaście zaś dni później przychylił się do zdania Clerka, który donosił, że Apponyi zasługuje na całkowite poparcie jako reprezentant tychże sił konserwatywnych, które zwyciężają na Węgrzech ⁴⁵.

Pewne krótkotrwałe wahania co do ewentualnej zmiany kursu politycznego na Węgrzech przypadają na początek sierpnia 1920 r., to jest na okres wzrostu nastrojów rewolucyjnych w Anglii spowodowanych wojną polsko-radziecką. Po wizycie na Węgrzech delegacji robotników angielskich i zapowiedzi interpelacji w Parlamencie w sprawie białego terrorku na Węgrzech rząd brytyjski rozważał możliwość poparcia bardziej demokratycznych sił węgierskich. Wahania te skończyły się po wojnie 1920 r. ⁴⁶

W tym samym czasie rząd brytyjski dążąc do stabilizacji stosunków w Europie Wschodniej wywierał na Węgry presję, by jak najszybciej podpisały, a następnie ratyfikowały traktat pokojowy, uzależniając od tego wszelką pomoc ekonomiczną. Pomoc ta, podobnie jak w wypadku Austrii, miała być środkiem prowadzącym do osiągnięcia politycznego uspokojenia Bałkanów, a zarazem wprowadzającym na Węgry kapitały brytyjskie i zapobiegającym umacnianiu się tam wpływów włoskich ⁴⁷.

Plan stosunków gospodarczych brytyjsko-węgierskich w zakresie kon-

⁴⁴ DBFP, t. II, nr 55, sprawozdanie z posiedzenia Rady Najwyższej; t. VI, nr 309, 310, korespondencja Clerka i Troubridge'a; t. XII, nr 52, 75, korespondencja między Hohlerem i Curzonem; aneks do nr 80, rezolucja przedstawicieli brytyjskich w Radzie Ambasadorów; nr 163, 194, 202, 280, 283, 287, 292, korespondencja między Curzonem i Crowe'em a Athelstan-Johnsonem.

⁴⁵ DBFP, t. VI, nr 244, 259, 260, 298, 299, korespondencja między Clerkiem oraz Campbellem i Crowe'em.

⁴⁶ DBFP, t. XII, nr 183, raport Athelstan-Johnsona.

⁴⁷ DBFP, t. XII, nr 212, instrukcja dla Athelstan-Johnsona.

troli żeglugi na Dunaju, reformy walutowej i doraźnej pomocy żywnościowej opracował finansista brytyjski Grenfell ⁴⁸.

Przedstawiciele angielscy usiłowali przeciwdziałać konkurencji innych mocarstw. Szczególnie niepokoiły ich włoskie plany utworzenia unii włosko-węgiersko-rumuńskiej. Z racji tej Anglicy byli także przeciwni popieranej przez Włochów dążności Rumunii do militarnego opanowania Węgier i zjednoczenia ich ze sobą pod berłem króla rumuńskiego. Mniej zastrzeżeń budziła interwencja jugosłowiańska. Athelstan opowiadał się nawet za unią węgiersko-rumuńską. Również Jugosławia miała być według Anglików tym państwem, które powinno dostarczyć Węgrom żywności. Była to niewątpliwie próba posłużenia się Jugosłowianami, których spreczne interesy z Włochami były znane, jako środkiem przeciwdziałającym wpływowi rumuńskiemu, a zarazem włoskim. Anglicy obawiali się także konkurencji francuskiej i w związku z tym opowiadali się za szybką ewakuacją z terytorium węgierskiego nie tylko wojsk rumuńskich, ale i czechosłowackich. Mimo tych zastrzeżeń Foreign Office nie chciało angażować się w żadne kontrowersje z rządem francuskim. Stwierdza to wyraźnie Curzon ⁴⁹.

Zaangażowanie rządu angielskiego w sprawach bałkańskich wywarło wpływ na stosunek Anglii do reszty państw byłej monarchii austro-węgierskiej, to jest do Czechosłowacji i Jugosławii.

Już w czasie wojny rząd brytyjski udzielił poparcia ruchowi narodowowyzwoleńczemu na terenie Austro-Węgier, szczególnie czeskiemu. Przyczyniły się do tego w dużej mierze wpływowe koła liberalne skupione wokół tygodnika „The New Europe”, na czele z Williamem Seton-Watsonem, redaktorem tego tygodnika, i Henry Wickhamem Steedem, redaktorem zagranicznego działu w „The Times”. W myśl propagowanych przez nich założeń niepodległa Czechosłowacja miała stanowić centrum nowego układu sił w Europie Środkowej. Pod wpływem tych nastrojów i realnych możliwości w pierwszym okresie po wojnie w Czechach zaangażował się dość poważnie brytyjski kapitał.

Jednakże po wojnie — jak wiadomo — w polityce brytyjskiej zwyciężyła koncepcja uznająca Wiedeń, a częściowo i Budapeszt, za polityczno-handlowe centrum Europy Środkowej. Tym samym Czechosłowacja, a tym bardziej Jugosławia zeszły na dalszy plan w rozważaniach brytyjskich, przy czym Czechosłowacja stała się domeną wpływów francuskich. Niemniej rząd brytyjski brał w pewnym sensie pod uwagę oba państwa jako

⁴⁸ DBFP, t. XII, nr 109, 153, 183, 184, korespondencja między Curzonem a Holderem i Athelstan-Johnsonem.

⁴⁹ DBFP, t. II, nr 78, t. VI, nr 116, 122, 123, 261, 309, t. XII, nr 49, korespondencja między Lloyd George'em i Crowe'em a Clerkiem, Troubridge'em i Hohle-rem.

czynniki równowagi europejskiej. Państwom tym groził imperializm niemiecki bądź włoski, a także wewnętrzne ruchy separatystyczne. Obawiając się, że upadek Czechosłowacji i Jugosławii mógłby nadmiernie wzmocnić Niemcy i Włochy, Wielka Brytania pragnęła także i ich wzmocnienia.

Jednakże w związku z ogólną polityką bałkańską w pierwszym rządzie Anglia domagała się od Czechów i Jugosłowian pomocy dla Wiednia w żywności i w węglu oraz stawiała iunctim między tą pomocą a kredytami angielskimi dla Czechosłowacji i Jugosławii. Państwom tym wydawało się to sprzeczne z ich interesami. Dążąc do całkowitej emancypacji spod wpływów Austrii i Węgier nie w pełni zdawały sobie sprawę z faktu, że pomoc dla Austrii była warunkiem jej niezależnej egzystencji państwowej⁵⁰.

Sprzeczności w poglądach na kwestię bałkańską Wielkiej Brytanii z jednej strony a Czechosłowacji i Jugosławii z drugiej spowodowały, że w okresie następującym bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej nastąpił spadek brytyjskiej aktywności politycznej wobec tych państw w porównaniu z okresem wojny.

Przedstawiciel rządu brytyjskiego w Pradze Gosling ograniczał swą działalność głównie do nacisku na rząd czechosłowacki, aby dostarczył Wiedniowi węgla. Od ilości wysłanego węgla uzależniano wysokość angielskich kredytów i przysłanie finansowego eksperta, o co zabiegali Czechosłowacy. Ostatecznie doradcą został Gosling, a kredyty przyznano niewielkie⁵¹.

Podobnie w wypadku Jugosławii możliwość udzielenia pożyczki na zakup towarów angielskich uzależniona była od zgody Jugosłowian na dostarczenie żywności Węgrom. W styczniu 1920 r. przy współudziale przedstawiciela brytyjskiego w Belgradzie Younga dyskutowano nad propozycjami rekonstrukcji kolei przy pomocy kapitału angielskiego. Jednakże inicjator jej John Norton Griffiths wycofał się z przedsięwzięcia, motywując to skomplikowaną sytuacją polityczną w Europie i zbyt wielkim ryzykiem inwestowania kapitału w nie ustabilizowanym państwie⁵². Rząd brytyjski miał też zastrzeżenia do konserwatyzmu rządu jugosłowiańskiego i jego imperialistycznej polityki. Ruchy wojsk jugosłowiańskich nad gra-

⁵⁰ DBFP, t. VI, nr 1, 23, 36, 58, 61, 385, 406, korespondencja między Curzonem a Youngiem i Goslingiem.

⁵¹ DBFP, t. VI, nr 1, 23, 36, 192, 316, korespondencja między Curzonem a Goslingiem.

⁵² DBFP, t. XII, nr 299, 307, 319, 331, 347, korespondencja między Curzonem a Youngiem.

nicą albańską w sierpniu 1920 r. wywołały stanowczy protest brytyjski przeciw ewentualnej aneksji Albanii ⁵³.

Układ zawarty przez Czechosłowację z Jugosławią 14 VIII 1920 r., który był zwiastunem Małej Ententy, spowodował, że oba państwa stały się coraz bardziej domeną francuskich wpływów politycznych i ekonomicznych. Wielka Brytania interesowała się nimi o tyle, o ile wymagały tego jej plany współpracy politycznej i ekonomicznej z aliantami w Europie Środkowej.

Pewną rolę w bałkańskiej polityce Wielkiej Brytanii odegrała także Rumunia. Kraj ten, bogaty w złoża ropy naftowej, Brytyjczycy chętnie traktowaliby jako przedłużenie posiadłości naftowych w Azji. Obfitość nafty była magnesem przyciągającym także inne obce kapitały. Toteż Wielka Brytania miała na tym terenie wielu konkurentów, głównie Włochów dążących do utworzenia z Rumunii swojej strefy wpływów, Francuzów usiłujących przejąć bułgarskie aktywa naftowe i Niemców chcących utrzymać swoje pozycje pod szyldem czeskim.

Początkowo finansowe grupy brytyjskie, cieszące się przychylnością rządu, choć oficjalnie przez niego nie popierane, próbowały samodzielnie opanować rynek rumuński. W końcu lipca i w sierpniu 1919 r. bawił w Bukareszcie finansista Cozens-Hardy w celu zbadania sytuacji ekonomicznej Rumunii i dokonania oceny jej możliwości finansowych i handlowych. Brytyjski charge d'affaires Frank Rattigan ułatwił mu kontakty z wieloma wpływowymi osobistościami i z dworem rumuńskim. Wniosek Cozens-Hardy'ego o dużych możliwościach, jakie istnieją w Rumunii dla handlu brytyjskiego, był z zainteresowaniem komentowany przez brytyjskich polityków ⁵⁴.

Z szeregu propozycji i umów przedstawionych bądź zawartych przez brytyjskie grupy finansowe najpoważniejsza była umowa z Benick, Moring and Company z kwietnia 1920 r., na mocy której rząd rumuński uzyskiwał 2,5 miliona funtów pożyczki zabezpieczonej w zbożu i drzewie. Firma ta dyskutowała także nad kwestią pożyczki w wysokości 16 milionów funtów na kompleksową rekonstrukcję gospodarki rumuńskiej, domagała się jednak jakichś gwarancji od rządu brytyjskiego, nie chcąc sama ponosić ryzyka. Inna grupa Beardmore-Armstrong ofiarowywała 50 milionów kredytu pod zastaw kolei rumuńskich ⁵⁵.

Rząd brytyjski wyzyskiwał aktualne kłopoty rumuńskie, każąc sobie płacić za pomoc naftą. Na przykład w styczniu 1920 r. admiralicja an-

⁵³ DBFP, t. XII, nr 364, 366, 369, 378, korespondencja między Curzonem o Youngiem.

⁵⁴ DBFP, t. VI, nr 78, raport Rattigana.

⁵⁵ DBFP, t. XII, nr 325, 326, 351, raporty Rattigana.

gielska zgodziła się posłać do Bukaresztu brytyjską misję morską, dostarczyć okrętów i instruktorów, jednakże pod warunkiem natychmiastowego uiszczenia kosztów. W odpowiedzi na wątpliwości Rumunów co do możliwości bezpośredniej zapłaty padła odpowiedź, że zapłata ta może być dokonana w formie produktów naftowych⁵⁶.

Penetracja kapitału brytyjskiego napotykała przeszkody ze strony ówczesnego premiera rumuńskiego Iona Bratianu. Toteż Rattigan robił, co mógł, aby poderwać jego autorytet, a jednocześnie radził finansistom brytyjskim wstrzymać wszelką akcję aż do czasu — jak mawiał — „zniknięcia z życia publicznego tych dżentelmenów i ich teorii”. Poparciem polityków brytyjskich cieszyli się natomiast generał Aleksandru Avarescu i Take Ionescu. Nie ulega wątpliwości wpływ Rattigana na powierzenie przez króla pierwszemu z nich misji uformowania rządu w marcu 1920 r.⁵⁷.

Jednakże za rządów Avarescu krytyczne głosy wobec penetracji brytyjskiej nie ucichły. Wręcz przeciwnie, niechęć opinii publicznej stale wzrastała i spowodowała silną kampanię antybrytyjską w połowie 1920 r. Kampania ta inspirowana przez będącego wówczas w opozycji Bratianu nie ominęła nawet dworu. Powszechnie krytykowano rząd Avarescu za zawieranie umów z kapitalistami angielskimi i dawanie koncesji. System ten — mawiali oponenci — może zredukować znaczenie Rumunii do ekonomicznego zaplecza Wielkiej Brytanii. Szczególnie zaciekle atakowano Lloyd George’a, zarzucając mu powiązanie z grupami penetrującymi w Rumunii i inspirowanie ich akcji⁵⁸.

Ponieważ jednak Rumunia gwałtownie potrzebowała kapitałów dla uruchomienia swej gospodarki, jesienią 1920 r. nagonka antybrytyjska ucichła, Wielka Brytania zaś skłoniła się do mniej ryzykownego działania, wspólnie z kapitałem francuskim i rumuńskim.

Już 24 IV 1920 r. w San Remo została zawarta umowa między rządem francuskim a angielskim, według której akcje byłych wrogów miały być zgodnie podzielone między Francję i Wielką Brytanię. We wrześniu doszło do porozumienia obu kontrahentów z rządem rumuńskim, w wyniku którego powstał syndykat brytyjsko-francusko-rumuński dla eksploatacji złóż naftowych. Wielka Brytania traktowała go jako odnogę anglo-perskiej kompanii naftowej. Sekcją brytyjską tego syndykatu kierował Albert Stern⁵⁹.

Ten nowy sposób działania kapitału brytyjskiego został ostatecznie

⁵ DBFP, t. XII, nr 305, 306, 308, 320, raporty Rattigana.

⁵⁷ DBFP, t. VI, nr 6, 29, 110, 201, t. XII, nr 313, raporty Rattigana.

⁵⁸ DBFP, t. VI, nr 29, t. XII, nr 326, 328, 352, raporty Rattigana.

⁵⁹ DBFP, t. XII, nr 358, 395, instrukcja Curzona.

zaakceptowany na spotkaniu polityków brytyjskich i rumuńskich w Londynie 20 X 1920 r. Na spotkaniu tym omawiano problem udziału kapitału angielskiego i francuskiego w eksploatacji rumuńskiej nafty i kolei oraz udzielenia Rumunii pożyczki. Take Ionescu, ówczesny rumuński minister spraw zagranicznych, wyraził zgodę na współpracę kapitału angielskiego i francuskiego, domagając się jednocześnie, aby kapitał rumuński partycypował we wszystkich naftowych przedsięwzięciach. Prosił on też o pomoc dla grup finansowych, które podjęłyby się rekonstrukcji kolei, i o pożyczkę w wysokości 5 milionów funtów w formie zakupu rumuńskiego zboża, dając do zrozumienia, że jest to pretekst dla wejścia kapitałów angielskich do Rumunii ⁶⁰.

Rządowi brytyjskiemu zależało na utrzymaniu jak najdłużej korzystnego układu wzajemnych stosunków, jaki wytworzył się po tej wizycie. Toteż dążył on do eliminacji możliwości bilateralnych kontaktów Rumunii zarówno z Francją, jak i z Włochami oraz z Niemcami. Z kolei pragnąc zapewnić niezbędny dla operacji finansowych spokój dyplomacja brytyjska przeciwna była wszelkiej antyrosyjskiej działalności rumuńskiej. Zgodnie z tymi założeniami rząd brytyjski wystąpił przeciw forsowanemu przez Włochy aliansowi węgiersko-rumuńskiemu pod berłem króla Ferdynanda i żądał szybkiego wycofania wojsk rumuńskich z Budapesztu, widząc w okupacji Węgier jedynie atut w rumuńskiej grze politycznej ⁶¹.

Rząd brytyjski przeciwny był także aliansowi Rumunii z Polską. W czasie trwania wojny polsko-radzieckiej w czerwcu 1920 r. Curzon instruował Rattigana w związku z zapytaniami polityków rumuńskich, że żadna zachęta w tym kierunku nie będzie dana, a jeżeli mimo to Rumunia zawrze sojusz, sama poniesie za to odpowiedzialność. Po pokoju ryskim Wielka Brytania nadal uważała Polskę za kłopotliwego partnera dla Rumunii, sądząc, że Polska nie mając żadnych interesów na Bałkanach może wciągnąć Rumunię do swej ryzykownej i niebezpiecznej polityki wschodniej ⁶². Zgodnie ze znanymi założeniami brytyjskiej dyplomacji wobec Rosji politycy brytyjscy krytykowali również antypanslawistyczne tendencje Rumunii, która w ruchu tym widziała największe niebezpieczeństwo dla Bałkanów. Sugerowali oni, że lepiej nie tworzyć żadnego bloku o antysłowiańskim charakterze, skierować natomiast całą

⁶⁰ DBFP, t. VIII, nr 92, sprawozdanie z rozmowy Lloyd George'a i Take Ionescu.

⁶¹ DBFP, t. VI, nr 29, 53, 155, 170, 223, raporty Rattigana; nr 65, pismo Balfoura do Curzona; nr 201, memorandum Leepera; nr 220, 239, korespondencja między Curzonem a Crowe'em; t. XII, nr 60, 74, 81, 317, korespondencja między Rattiganem a Curzonem.

⁶² DBFP, t. VI, cytowany już nr 201; t. VIII, cytowany już nr 92; t. XI, nr 414; t. XII, nr 333, 338, 357, raporty Rattigana i instrukcja Curzona.

energię w kierunku zawarcia traktatu pokojowego i nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją Radziecką. Zabiegał o to Lloyd George w czasie wspomnianej już wizyty Take Ionescu w Londynie. Przyjął on też z wielkim zadowoleniem zarówno zgodę Take Ionescu na zawarcie pokoju z Rosją, jak i propozycję, aby rokowania pokojowe odbyły się w Londynie⁶³.

Z kolei obawiając się nadmiernego wzmocnienia stanowiska Francji w Europie Wschodniej rząd brytyjski przeciwny był propozycjom utworzenia bloku złożonego z Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski. W celu zabezpieczenia równowagi wpływów Anglii i Francji w tej konfiguracji proponował rozszerzenie bloku przez przyjęcie do niego Grecji, Węgier i Bułgarii. Ponieważ jednak na skutek antywęgierskiego stanowiska Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii włączenie Węgier było niemożliwe, a Bułgaria i Grecja nie miały dostatecznie ważnych powodów, aby przystąpić do aliansu, Wielka Brytania, pragnąc współpracować z Francją na terenie Bałkanów, zgodziła się w sierpniu 1920 r. zaakceptować powstanie Małej Ententy. Utrzymywała jednak nadal zastrzeżenie wobec przyjęcia do niej Polski⁶⁴.

W zasięgu geograficznego pojęcia Europy Środkowo-Wschodniej mieści się także Bułgaria. Jednakże państwo to leżało na marginesie problemów związanych z działalnością brytyjską w tej części kontynentu, wchodziło natomiast w zakres polityki brytyjskiej wobec Europy Południowej i Azji Mniejszej, która to problematyka nie jest przedmiotem moich rozważań. Bułgaria jako jedyne państwo w Europie Środkowej nie była objęta ogólnym planem rekonstrukcji ekonomicznej. Brak też wiadomości, aby państwo to wchodziło w zasięg jakichś kombinacji brytyjskich związanych z rejonem środkowoeuropejskim. Momentem wyjątkowym była wspomniana brytyjska propozycja włączenia Bułgarii w skład Małej Ententy. Być może, dzięki temu bułgarski premier Aleksander Stambolijski sfinalizował długotrwałe zabiegi o możliwość złożenia wizyty w Londynie. Niestety, nie znamy treści pierwszej części jego rozmowy z Lloyd George'em, która dotyczyła polityki ogólnej. Możemy tylko przypuszczać, że obaj premierzy nie uzgodnili swoich poglądów w sprawach zasadniczych, skoro w drugiej części rozmowy dotyczącej problematyki bułgarskiej Stambolijski nie uzyskał poparcia Lloyd George'a dla żadnego ze swoich postulatów. Lloyd George oponował przeciw zmianie klauzuli traktatu pokojowego formułującej zasady rekrutacji do wojska w sposób niezgodny z potrzebami państwa bułgarskiego, przyjęcie zaś Bułgarii

⁶³ DBFP, t. VI, nr 124, raport Rattigana; t. VIII, cytowany już nr 92; t. XII, cytowany już nr 395 i 419, pismo Curzona do Deringa.

⁶⁴ DBFP, t. VIII, cytowany już nr 92; t. XII, nr 215, raport Rattigana.

do Ligi Narodów niedwuznacznie uzależniał od stanowiska w tej sprawie Grecji. Wzmianki Stambolijskiego, zresztą dość ogólnikowe, na temat możliwości współpracy gospodarczej obu państw Lloyd George pominął milczeniem. Z wizyty tej trudno jest wyciągnąć jakieś ogólniejsze wnioski ⁶⁵.

Wypada na zakończenie zastanowić się nad rezultatami dyplomacji i działalności brytyjskiej w Europie Środkowo-Wschodniej, które starały się ukazać na tle ogólnych założeń brytyjskiej polityki zagranicznej. Z naszych rozważań wynika, że miejsce, które zajęły problemy wschodnio- i środkowoeuropejskie w tej polityce, nie było marginalne. Wielka Brytania sama będąc państwem europejskim, mimo dominacji w jej polityce zagadnień ogólnoświatowych, nie mogła pominąć spraw kontynentu, a problematyka zachodnioeuropejska, która ją obchodziła bezpośrednio, była ściśle związana z kwestiami wschodnimi.

Widzieliśmy, że w zakresie spraw wschodnio- i środkowoeuropejskich Wielka Brytania postawiła na Rosję i Austrię jako na czynniki równowagi politycznej nie tylko w Europie, ale również (w wypadku Rosji) w Azji. Państwa te miały stanowić tamę dla nadmiernego wzrostu znaczenia Japonii, Francji, Niemiec i Włoch oraz być strefą brytyjskich wpływów politycznych i ekonomicznych. Konsekwencją tego stanowiska był stosunek Wielkiej Brytanii do reszty państw wschodnio- i środkowoeuropejskich. Wielka Brytania nie rozumiała, że mogą one, wprawdzie nie pojedynczo, ale zbiorowo, być również istotnym elementem Balance of Power. Jeżeli widzieliśmy, że nowe kraje nie zostały całkiem pominięte w rachubach dyplomacji brytyjskiej, to dlatego że jako realnie istniejące siły nowego układu politycznego swoją działalnością, położeniem, powiązaniami politycznymi dawały o sobie znać i zmuszały rząd angielski do zajęcia wobec nich jakiegoś stanowiska.

Z perspektywy czasu widzimy, że Anglii nie udało się utworzyć ani z Rosji, ani z Austrii skutecznie działających czynników równowagi politycznej. Rosja Radziecka rozwinęła się w kierunku bynajmniej nie pożądanym dla Wielkiej Brytanii i nie przeciwstawiła się wzrostowi wpływów Japonii, która w okresie dwudziestolecia międzywojennego stała się pierwszorzędną potęgą na Dalekim Wschodzie, zagrażając posiadłościom brytyjskim. Austria była daleka od osiągnięcia znaczenia dawnej monarchii austro-węgierskiej, straciła też w 1938 r. swoją niepodległość na rzecz Niemiec, otwierając im przez to drogę na Bałkany i do innych części Europy Środkowo-Wschodniej. Francja, przeciwko której skierowane były powojenne konfiguracje polityczne, uległa osłabieniu, w konsekwen-

⁶⁵ DBFP, t. VIII, nr 93, sprawozdanie z rozmowy między Lloyd George'em i Stambolijskim.

cji równowaga w Europie została zachwiana — wbrew intencji Wielkiej Brytanii — na korzyść Niemiec powiązanych sojuszem z Włochami.

Trudno dać wyczerpującą odpowiedź na pytanie, gdzie tkwiły przyczyny przegranej dyplomacji brytyjskiej. Wydaje się, że należy ich szukać zarówno w błędach brytyjskiej polityki wobec Europy Środkowo-Wschodniej, jak i w skomplikowanych procesach historycznych zachodzących w ówczesnym świecie.

Politycy brytyjscy trzymając się starych schematów myślenia liczyli głównie na te państwa, które odgrywały rolę w przeszłości. Widzieliśmy, że mimo przewrotu rewolucyjnego, jaki dokonał się w Rosji, była ona nadal uważana za partnera w brytyjskiej grze politycznej, któremu wyznaczono określoną rolę. Podobnie miała się rzecz ze zwyciężonymi Niemcami i z Austrią. W tych wypadkach brano pod uwagę nowe realia i dostosowywano do nich swoją taktykę. Nie możemy tego samego powiedzieć o stosunku Wielkiej Brytanii do państw nowo powstałych lub nowo wyzwolonych, które politycy brytyjscy na ogół pomijali w swoich rachunkach.

Polityka brytyjska była niekonsekwentna nawet wobec państw stanowiących przedmiot jej zainteresowania, to jest wobec Rosji i Austrii. Widzieliśmy, że rząd brytyjski przerzucał się od jednej do drugiej koncepcji w zależności od potrzeb chwili bieżącej oraz takich czy innych wpływów i nacisków. Toteż, choć liczono na Rosję i Austrię, państwa te nie otrzymały w porę dostatecznie silnego poparcia, a opory wobec ustrojowych zmian w Rosji nie zostały całkiem przezwyciężone.

Ponadto polityce brytyjskiej wobec Europy Środkowo-Wschodniej brakowało perspektywy. Dyplomaci brytyjscy zwracali uwagę na konkrety i wygrywali je dla doraźnych celów. Mnogość, różnorodność i złożoność nowych faktów i wydarzeń przesłoniła im ogólne procesy, utrudniła zrozumienie mechanizmu, a zarazem kierunku ich ewolucji. W konsekwencji polityka brytyjska wobec Europy Środkowo-Wschodniej w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie przyniosła Wielkiej Brytanii pożądanych rezultatów.

Мария Новак-Келбикова

ПОЛИТИКА ВЕЛИКОБРИТАНИИ ПО ОТНОШЕНИЮ К ЦЕНТРАЛЬНОЙ И ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЕ

Содержание

В статье представлены возникновение и характер новых политических концепций, а также вытекающая из них дипломатическая деятельность Великобритании в отношении к Центральной и Восточной Европе в период после

окончания первой мировой войны в ноябре 1918 г. до подписания торгового соглашения между Великобританией и Советской Россией в марте 1921 г.

Восточноевропейская английская политика распространялась на восточный район, в состав которого входили Россия, Финляндия, Эстония, Латвия, Литва и Польша, а также на центральный район, охватывающий Австрию, Венгрию, Чехословакию, Югославию и Румынию.

В первой части статьи автор показывает причины обуславливающие английскую политику по отношению к Центральной и Восточной Европе, а затем поочередно анализирует отношение Великобритании к отдельным государствам.

Несмотря на то, что английское правительство считало Россию веским фактором равновесия сил в Европе и Азии, у него не было по отношению к ней точно определенной политики. В английской дипломатии образовались две конкурирующие между собой тенденции, консервативная и реалистическая (внутренне неоднородная). Среди государств полностью, или частично, возникших на территории бывшей Российской империи Прибалтийские государства представлялись мостом соединяющим Великобританию с Россией, в то время как Польша не заняла самостоятельного места в английских концепциях. Согласно принципам английской дипломатии стабильным центром политических отношений в центральном районе была Австрия, а лишь частично Венгрия, Чехословакия и Югославия. Кроме того, два последние государства должны были составлять экономическую сырьевую базу Вены и Будапешта. Были попытки обращаться с Румынией, богатой нефтью, как с продолжением английских нефтяных промыслов в Средней Азии.

В заключение автор приходит к выводу, что английская политика по отношению к Центральной и Восточной Европе не принесла Великобритании желаемых результатов.

Перевела К. Клёша

Maria Nowak-Kiełbikowa

THE POLICY OF GREAT BRITAIN IN RELATION TO MIDDLE EASTERN EUROPE

Summary

This article shows the mechanism of the formation, and the character, of new political concepts and the diplomatic activities of Great Britain resulting from them in relation to Middle and Eastern Europe in the period from the end of the First World War in November 1918 to the signing of a trade treaty between Great Britain and Soviet Russia in March 1921.

The territory with which British policy was concerned embraced eastern regions including Russia, Finland, Estonia, Latvia, Lithuania and Poland and the middle region embracing Austria, Hungary, Czechoslovakia, Yugoslavia and Roumania.

In the first part of the article, the author indicates the factors which determined British policy towards countries of Middle Eastern Europe, and then she

goes on to analyse the attitude of Great Britain in relation to the respective states.

Although acknowledging the Soviet Union as an important balance of power factor in Europe and Asia, the British government had no established policy towards that country. Two trends emerged in British diplomacy at that time: one conservative, the other realistic (though not without inconsistencies). Among the states which emerged wholly or in part from the territories of the former Tsarist Empire, Baltic states were to form the bridge linking Great Britain with Soviet Russia, while for Poland no specific role was envisaged. According to the premises of British diplomacy, the centre of stability in political relations in Middle Europe was to be Austria, and also to some extent Hungary, Czechoslovakia and Yugoslavia. The two last mentioned were also to be economic buttresses for Vienna and Budapest. Roumania, a country abounding in oil, was seen as an extension of English oil possessions in Asia Minor.

In conclusion, the author asserts that the British policy towards Middle and Eastern Europe did not produce any desirable results.

Translated by Tadeusz Rybowski